Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ SOBOTA, 19 LISTOPADA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 318

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

jest już prawie gotów i niezadługo podpisana będzie umowa. — Ortodoksi żydowscy i socjaliści nie przyłączą się do bloku.

Polityka mniejszości, a szczególnie sjonistów, budzi ostre niezadowolenie w kołach rządowych.

Fantastyczne wersje o kandydaturze Marszałka.—Z Łodzi kandydować będzie p. min. Jurkiewicz?

Punktem najwyższego zainteresowania wewnętrznej polityki w obecnym momencie jest **sprawa bloku mniejszości narodowych.** Rokowania prowadzone są nadal bardzo żywo, jednak **w zupełnej tajemnicy.** W każdym razie pewne jest, że **blok nie będzie jednolity,** t. j. nie przystąpią doń ani ortodoksi z pod znaku „Agudy" i bezpartyjni żydzi, ani też socjaliści.

Niemcy-mieszczanie.

Jak telefonuje nam warszawski korespondent „Republiki" (B.) w ciągu całego dnia wczorajszego obradował w gmachu sejmu **klub zjednoczenia niemieckiego przy udziale wszystkich posłów i senatorów.** Narady poświęcone były ogólnej sytuacji państwa, a na tle tej dyskusji przeszli zgromadzeni do **omówienia sprawy zbliżających się wyborów** do ciał ustawodawczych. Jak wiadomo, klub niemiecki dzieli się faktycznie na

2 części:

3 posłów socjalistycznych (pp. Kronig, Zerbe i Pankratz), reszta zaś — to członkowie ugrupowania mieszczańskiego.

Podczas dyskusji wyjaśniło się, że **większość klubu za wyjątkiem tych właśnie 3-ch socjalistów już od 6 blisko tygodni porozumiewa się z przedstawicielami grup żydowskich, ukraińskich i białoruskich.**

W sprawie utworzenia bloku mniejszości narodowych z ramienia niemców sen. **Hassbach wespół z posłem Grynbaumem** z ramienia żydów, są **najczynniejszymi twórcami** formującego się bloku, którego definitywną finalizację uważają najlepiej o całej rzeczy poinformowani **za załatwioną w sensie pozytywnym.**

Podpisanie umowy.

Podpisanie ewenualnej umowy o bloku jest kwestią najbliższych dni. Pozostanie tylko podział mandatów, lecz i ten jest już gotów w szkicu ogólnym wedle ustalonego na wstępie klucza. Największą ilość mandatów otrzymać mają ukraińcy, jako dający blokowi największą ilość głosów, drugimi z kolei będą żydzi, jako właściwi przywódcy polityczni bloku, trzecimi — niemcy, następnie białorusini i wreszcie — litwini. Ci ostatni zadowolnią się najpewniej 2 mandatami.

Socjaliści.

Jednocześnie z rozmowami w sprawie wielkiego bloku mniejszości zwanego „nową szesnastką" prowadzone są rozmowy pomiędzy **socjalistami mniejszości narodowych.**

Tu jednak do finalizacji jeszcze daleko; istnieje jeszcze wiele trudności, a w dniu 24 b. m. obecne narady poszczególnych przywódców socjalistycznych zamienić się mają w narady wspólne.

W razie pomyślnego zakończenia rokowań o blok socjalistyczny mniejszości narodowych blok ten **poszedłby do wyborów oddzielnie,** a jak chcą niektórzy, przystąpiłby już jako zwarta całość do wielkiego bloku.

W każdym razie w sejmie było wczoraj rojno i gwarno, jak podczas najbardziej intensywnych prac parlamentu.

Rząd i blok.

W kołach rządowych panuje silne niezadowolenie z tworzącego się bloku, przyczem szczególnie atakowane jest stanowisko sjonistów. Półurzędowa „Epoka" pisze w tej sprawie:

„Szesnastka", znana z poprzednich wyborów sejmowych, nie jest zwykłym blokiem wyborczym, powstałym na gruncie wspólnych potrzeb gospodarczych, kulturalnych czy politycznych; stanowi ona spisek przeciwko państwu, inspirowany i podsycany z zewnątrz. Dlatego też społeczeństwo polskie jest i musi być na tym punkcie wyjątkowo czujne, drażliwe i nawet podejrzliwe.

Jakżeż bowiem tłumaczyć sobie może wspólnotę rolników ukraińców z mieszczaństwem żydowskiem, jeśli nie w zakusach przeciw państwu samemu.

Interesy gospodarcze raczej różnią te sfery. Zwłaszcza żydzi, stanowiący wyłącznie element miejski.: handlowy, przemysłowy, rzemieślniczy, nie mają nic wspólnego z wieśniakami ukraińskimi, czy białoruskimi. Są to dwa zgoła odmienne światy, które przy zetknięciu się objawiają wzajemną odrazę, jak nam to niedawno zademonstrowano w procesie Szwarcbarda. Cały nacjonalizm białoruski czy ukraiński jest dlatego tak nieprzejednany wobec Polski, że inni zdołali go sobie zjednać. Dlatego też w walizach posła „narodowego" ukraińców można znaleźć 100 kl. odezw komunistycznych.

I oto z takimi elementami chcą znowu iść ręka w rękę przedstawiciele polityczni solidnego, zamożnego kupiectwa żydowskiego; chcą iść z nimi sjoniści, którzy w momentach uroczystych zapewniają o swej lojalności wobec Polski.

Dalej następuje jasne wyłożenie konsekwencji politycznych bloku mniejszości z udziałem sjonistów.

„W takich okolicznościach i po dotychczasowych doświadczeniach wznawianie „szesnastki" nie może być inaczej zrozumiane, jak ponowny atak na państwo polskie wszystkich mniejszości narodowych. Będą też władze państwowe musiały wysnuć z tego konsekwencje w stosunku do wszystkich składników tego sprzymierzenia. Przedewszystkiem zaś odpowiedzialność spadnie na żydów, jako świadomego i zorganizowanego politycznie elementu, który jest dobrze usytuowany materjalnie i od którego też więcej ma się prawo wymagać.

OPINJE ŻYDÓW.

Nie ulega kwestji, że argumenty te znane są sjonistom. Ciekawe jest tu stanowisko przedewszystkiem **posła Grynbauma,** który gra rolę spirytus movens bloku. **P. Grynbaum wyjaśnia,** że sprawa bloku **zostanie załatwiona** w ciągu **kilku dni, i twierdzi, że załatwiona będzie pozytywnie.** Dotychczas udziału odmówili ortodoksi, a nie dali odpowiedzi sjoniści ze wschodniej Małopolski i organizacje kupieckie. Zdaniem pos. Grynbauma, **powodem, dla którego żydzi przystępują do bloku,** jest to, że idąc luzem, mogliby otrzymać **tylko 6 mandatów,** co jest cyfr. zbyt małą.

P. pos. Reich w sprawie bloku oświadczył:

— Głównym motywem tworzenia bloku jest chęć uzyskania jaknajwiększej ilości mandatów.

— Czy można pogodzić lojalność wobec państwa ze współpracą z blokiem?

— Narazie na pytanie to odpowiedzi panu nie udzielę. Nie wstąpiłem jeszcze do bloku. Ale proszę, by pan wziął pod uwagę, że w Prusiech polacy brali udział w bloku mniejszościowym.

— Tak, ale tam był rząd ucisku.

— Różne są motywy... Przyznaję, że musiałbym się minąć z prawdą, gdybym rząd marszałka Piłsudskiego pomawiał o ucisk.

— Przecież rząd obecny ma pewne zasługi wobec mniejszości.

— Nie przeczę, że rząd w znacznej mierze zmienił nastrój w stosunku do żydów. To też w szeregu rezolucji, uchwalonych przez konferencję przywódców sjonistycznych, znajdzie pan zgłoszoną przezemnie, a uznającą zasługi rządu w zmianie nastroju mas i stanowiska administracji. Więc nie o to idzie, a o mandaty.

„Bund" i „Selrob".

O stanowisku politycznem socjalistów z pośród mniejszości narodowych krążą najrozmaitsze pogłoski. Poza tem, co już powiedzieliśmy powyżej, stwierdzić można:

1) **„Bund"** nie przystąpi żadną miarą do bloku, lecz pójdzie albo razem z blokiem lewicy, tworzonym przez P. P. S. i „Wyzwolenie", albo też wystawi własne listy demonstracyjne.

2) **Ukraiński „Selrob", białoruska „Hromada", niezależni socjaliści** oraz kilka innych grup pójdą do wyborów łącznie nie grupując się ani z blokiem mniejszości, ani blokiem lewicy. Porozumienie tych stronnictw ma iść pod firmą **„Bloku Włościańsko - Robotniczego".**

Plotki o stronnictwach rządowych.

Sprawa taktyki wyborczej rządu nie daje spać plotkarzom i pismom, które w braku informacji muszą je ssać z palca. Tak np. „A. B. C." pochwaliło się następującą sensacją, którą podajemy tu w celach rejestracyjnych:

Narady prowadzone w sferach miarodajnych nad wyborami do sejmu doprowadzić miały do ustalenia pewnej taktyki i strategji, według której działać ma sanacja. Pierwotna koncepcja stworzenia sanacyjnych bloków wyborczych, których miało być trzy: 1) konserwatywny, łączący wszystkie odcienie zachowawcze, 2) inteligencko - radykalny, złożony z partji pracy i związku Naprawy i wreszcie 3) ludowy, złożony z partji chłopskich, które się za sanacją opowiedzą. Ta koncepcja została porzucona, jako nie przedstawiająca większych szans powodzenia. Jak słychać, dla dodania większej wziętości listom rządowym, robione są starania, aby poszczególni ministrowie zgłosili swe kandydatury i stanęli na czele list w wielu okręgach Rzeczypospolitej.

I tak — premjer Piłsudski ma zająć pierwsze miejsce na listach w Warszawie, Krakowie i Wilnie, na liście warszawskiej zaraz po nim ma następować ks. Zdzisław Lubomirski, na liście krakowskiej drugie miejsce zajmie któryś z profesorów uniwersytetu, stańczyków, którego nazwiska jeszcze nie ustalono. Wicepremjer Bartel będzie kandydował we Lwowie, minister Moraczewski w Lublinie i Stryju, minister Romocki na Górnym Śląsku i na Pomorzu, minister Jurkiewicz w Łodzi, minister Miedziński w Brześciu i Siedlcach, minister Niezabytowski w Poznaniu.

Na Wileńszczyźnie.

W okręgach wyborczych województwa wileńskiego i województwa nowogródzkiego ma być zgłoszona lista „kresowa", albo „krajowa". Ogarnęłaby ona przedstawicieli t. zw. demokratów wileńskich (pp. **Witold Abramowicz, Jan Piłsudski** i in.), Naprawy, b. członka „Wyzwolenia", p. Raczkiewicza, pp. Hajkę i Piotrowskiego, wreszcie grupę posła Wędziałkowskiego i związek drobnych rolników posła Helmana. Pogłoska o udziale w tym zespole pos. Szapiela z radykalnej partji białoruskiej jest **fałszywa.**

Partja pracy trzyma się na uboczu.

Secesja w „Piaście" i Chadecji.

Wyłamanie się popularnego **nestora** ruchu włościańskiego, Bojki, z pod sztandaru p. Witosa **mocno zachwiało wpływami „Piasta" w zachodniej i środkowej Małopolsce,** będącej dotąd terenem bezkonkurencyjnych wpływów pana z Wierzchosławic. Pozatem za sen. Bojką opowiedział się szereg organizacji kresowych P. S. L. „Piast", zwłaszcza w Wileńszczyźnie i w Łuckiem.

Jako charakterystykę upadku tych wpływów służyć może wynik wyborów do rady gminnej w słynnej Lanckoronie majątku neo-sanatora, senatora Hammerlinga. W wyniku tych wyborów P. S. L. „Piast" otrzymało 2 mandaty, podczas gdy dotychczas posiadało ich 30!

Niemniej silnie zagrożona jest w razie wystąpienia do wyborów pod hasłem walki z rządem chrześcijańska demokracji.

Okręg krakowski, bydgoski, kielecki, lubelski i łódzki są niemal całkowicie opanowane przez zwolenników współpracy i porozumienia z rządem. Na czele tej grupy stoją sen. Thulie, poseł Mianowski i p. Teska.

Również i w Zw. Lud.-Nar. istnieje grupa nie godząca się z obecną taktyką partji w stosunku do rządu.

Grupa ta posiada i swych przedstawicieli w klubie parlamentarnym.

Jeżeli chodzi o N. P. R.-prawicę, której wpływy podobnie zresztą jak i prorządowej N. P. R.-lewicy, topnieją z dnia na dzień, to i w jej łonie istnieje b. poważny konflikt na tle stosunku do rządu.

Ostatni wypowiedział się za współpracą z rządem szereg organizacji zawodowych śląskich, m. in. i górnicy, i łódzkich, pozostających pod wpływem tej partji.

Samobójstwo Joffego w Moskwie.

Sowiecki twórca ryskiego poko'u z Polską zastrzelił się z powodu n eu eczalnej choroby.

Ryga, 18 listopada.

Znany dyplomota sowiecki Joffe popełnił wczoraj w Moskwie samobójstwo.

Przyczyny samobójstwa należy szukać w nieuleczalnej ciężkiej chorobie, która trawiła Joffego już od dłuższego czasu.

***

Joffie był jednym z najbardziej czynnych dyplomatów sowieckich. Zawarł on ogółem 18 traktatów z różnemi państwami.

Był przewodniczącym delegacji rosyjskiej podczas rokowań pokojowych polsko-sowieckich w Rydze. Przyjmował czynny udział w rokowaniach niemiecko-sowieckich w Brześciu. Był delegatem sowieckim na konferencji genueńskiej. Zajmował stanowisko ambasadora sowieckiego w Tokjo, Pekinie, a ostatnio w Wiedniu.

Antysemityzm „stalinowców".

Moskwa, 18 listopada.
(Specjalna służba telegraficzna „Republiki")

Na całym szeregu zebrań zwolennicy Trockiego i Zinowjewa oskarżali „Stalinowców" o szerzenie antysemityzmu. Zwolennicy Stalina ciągle podkreślają żydowskie pochodzenie Trockiego.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty oświadczył jeden z przywódców „rządowych", Jarosławski, iż opozycjoniści prowadząc kampanię przeciw Stalinowi i innym członkom centralnego komitetu partji również wskazują na jego pochodzenie.

Kamieniew musi opuścić Rzym.

Moskwa, 18 listopada.
(Specjalna służba telegraficzna „Republiki")

Na ostatniem posiedzeniu komisji kontrolnej partji postanowiono wykluczyć z centralnego komitetu i pozbawić piastowanych godności i urzędów następujących przywódców opozycji: Kamieniewa, Szałowskiego, Petersona, Bakajewa i Sołowjewa.

W ten sposób Kamieniew, który jest obecnie posłem w Rzymie musi natychmiast opuścić zajmowane stanowisko.

Zdaje się, że jest to jedyny sposób odwoływania posła akredytowanego przy obcem mocarstwie.

Opozycja w podziemiach

Moskwa, 18 listopada.
(Specjalna służba telegraficzna „Republiki")

Opozycja przeszła obecnie całkowicie do roboty nielegalnej.

Trocki i Zinowjew oddawna przygotowani byli na to, że ich wyklucza z partji, dlatego też stworzyli cały podziemny aparat partyjny, wyzyskując swe doświadczenie z czasów, gdy pracowali nielegalnie zagranica i w Rosji.

Stalinowcy dowiedziawszy się o robocie konspiracyjnej Trockiego postanowili wszelkiemi siłami zgnębić opozycję nie cofając się nawet przed użyciem najostrzejszych środków.

NIEKTÓRZY ZWOLENNICY STALINA DOMAGAJĄ SIĘ UZNANIA PRZYWÓDCÓW OPOZYCJI, JAKO KONTREWOLUCJONISTÓW I WYDANIA NA NICH WYROKÓW ŚMIERCI ZA RZEKOME SPÓŁDZIAŁANIE Z BIAŁOGWARDZISTAMI I BEZPARTYJNEMI.

Opozycja wydała odezwę w której wskazuje, jak należy prowadzić walkę z władcami Kremlu.

Trocki poleca organizowanie masówek i występowania przy każdej okazji przeciw Stalinowi.

***

Ryga, 18 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Trocki, Zinowjew i Radek opuścili swe mieszkania w Kremlu, które zajmowali od roku 1919.

15-ty kongres partji komunistycznej Z.S.R.R. odbędzie się w Moskwie dnia 1-go grudnia.

Najwyższy order Francji

na piersiach marszałka Piłsudskiego.

Warszawski karesp. „Republiki" telefonuje:

Wczorajsza uroczystość udekorowania Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego najwyższym orderem wojskowym francuskim przez Marszałka Francji Franchet d'Esperey rozpoczęła się punktualnie o godz. 12 m. 30 na dziedzińcu Zamkowym.

O godzinie 12 m. 20 ustawiła się na dziedzińcu kompanja piechoty 36 p. z chorągwią i orkiestrą i szwadron 1 p. szwoleżerów.

Oddziały wojskowe zajmują prawe skrzydło dziedzińca. Całością dowodzi pułkownik szt. gen. Wieniawa-Długoszowski, d-ca 1 pułku szwol.

Po prawej stronie dziedzińca grupuje się korpus dyplomatyczny, członkowie Rządu, generalicja i prasa.

O godz. 12 m. 40 przybył na Zamek na audjencję do p. Prezydenta Rzplitej Marszałek Francji Franchet d' Esperey.

Oddziały wojskowe, zgromadzone na dziedzińcu, oddają Marszałkowi Francji honory wojskowe, orkiestra gra hymn francuski.

Dalszy program uroczystości przedstawia się jak następuje:

Koło godz. 1 przybywa z Belwederu Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Wojsko prezentuje broń. Orkiestra gra hymn.

Po krótkiej konferencji z obu marszałkami p. Prezydent Rzeczypospolitej schodzi na dziedziniec.

Pułk. Wieniawa - Długoszowski składa raport.

Obaj marszałkowie wychodzą na środek dziedzińca.

W obecności p. Prezydenta stojącego nieopodal, odbył się niezwykły akt dekoracji.

Orkiestry grają hymny: francuski i polski.

Następnie p. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dostojnego gościa śniadaniem w ograniczonem kole osób.

Wieczorem szef misji wojskowej francuskiej gen. Charpy wydał przyjęcie na cześć Marszałka Franchet d' Esperey.

Devey w drodze do Polski.

Do Warszawy przybędzie w poniedziałek rano.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

P. Devey, przedstawiciel konsorjum amerykańskiego, które udzieliło ostatnio pożyczki dolarowej dla Polski, przyjeżdża do Warszawy w nadchodzący poniedziałek, 21 b. m., rano kurjerem paryskim. P. Devey znajduje się obecnie w drodze do Europy na pokładzie parowca transatlantyckiego „Mauretania".

Jak wiadomo, p. Devey będzie kooptowany na 3 lata jako nowy członek rady Banku Polskiego. Razem ze swem biurem ulokuje się on w gmachu Banku Polskiego, gdzie przygotowano już odpowiednie pomieszczenie obok gabinetu wiceprezesa Banku dr. Feliksa Młynarskiego.

Prywatnie zamieszka p. Devey, razem z rodziną w pałacyku Sobańskich w Al. Ujazdowskich, w którym mieszkał do niedawna minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

Czy fałszowano polskie papiery wartościowe?

Sensacyjne doniesienie prasy niemieckiej.

Berlin, 18 listopada.

„12-Uhr-Blatt" zamieszcza pod olbrzymim tytułem „Także polskie papiery państwowe fałszowano" doniesienie polakożerczej „Telunion" z Paryża, że afera fałszowania papierów wartościowych w Paryżu rozszerza się.

Prawdopodobnie nastąpią dalsze aresztowania.

Paryska prasa wieczorna wymienia dwu obcokrajowców poszukiwanych energicznie przez policję.

„La presse" twierdzi, że zebrane dokumenty wskazują na to, iż fałszowano nietylko papiery węgierskie, lecz także i polskie papiery państwowe.

Powyższe doniesienia są zapewne giełdowym manewrem międzynarodowych aferzystów i dlatego należy przyjąć je z niedowierzaniem i powściągliwością.

Sąd nad Korfantym

musi się skończyć do dn. 28 b. m.

Warszawski korespondet „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś o godzinie 12-ej w południe zbierze się sąd marszałkowski w sprawie posła Wojciecha Korfantego w składzie następującym:

Arbitrowie dr. Diamand (P.P.S.) i dr. Żółkowski (Ch. N.). Superarbiter pos. Thugutt (bezpartyjny).

Głównym świadkiem będzie redaktor „Głosu Prawdy" p. Stpiczyński, który sformułował zarzuty, jakoby poseł Korfanty czerpał z Niemiec fundusze dla swoich pism. Dalej przesłuchani będą przedstawiciele ministerstwa skarbu i nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami. Sąd marszałkowski będzie się starał ukończyć sprawę przed dn. 28 b. m., gdyż może on obradować tylko do końca kadencji sejmowej.

Podziękowanie Kemmerera

za odznaczenie go orderem „Polonia Restituta".

Prof. Kemmerer nadesłał na ręce posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego list w którym dziękuje za odznaczenie go orderem „Polonia Restituta". Prof. Kemmerer pisze między innemi: „Uważam za rzecz b. miłą, że mogłem wyświadczyć usługę Polsce i mam szczerą chęć pomagać jej według sił. Jeżeli kiedykolwiek będę mógł oddać usługę państwu polskiemu — to proszę mną rozporządzać".

Przerwanie ruchu kolejowego

na linji Nowogródek—Lubcza.

Warszawa, 18 listopada.

W wileńskiej dyrekcji kolejowej wskutek zawiei wstrzymany jest w dalszym ciągu ruch kolejowy na linji Nowogródek — Lubcza.

BŁĄD DRUKARSKI.

Wczoraj wkradł się błąd w tytule nad wiadomością o zakończeniu rokowań polsko-sowieckich w sprawie zwrotu zabytków sztuki polskiej, zamieszczonej na str. 2-ej.

Zamiast „Śniadanie na cześć posła Wojkowa", winno być „Śniadanie na cześć posła Bogomołowa".

Wyrok na inż. Pauly

zatwierdzony przez sąd apelacyjny.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w sądzie apelacyjnym odbyła się głośna sprawa p. Aleksandra Pauly'ego, którego sąd okręgowy skazał na 2 miesiące więzienia za zniesławienie ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego. P. Pauly przemawiając na wiecu zwołanym przez abonentów telefonicznych przeciw wprowadzeniu liczników w Cyrku 10 marca r. b. rzucił oszczercze oskarżenie pod adresem ministra Miedzińskiego, jakoby część pieniędzy, uzyskanych dzięki wprowadzeniu liczników, użyje na agitację wyborczą.

Sąd apelacyjny wyrok I-ej instancji utrzymał w mocy łagodząc jedynie wymiar kary do 8 miesięcy aresztu.

Odznaczenie Legją honorową

54 oficerów polskich.

Prezydent Rzplitej francuskiej nadał 54 oficerom i generałom armji polskiej krzyże Legji Honorowej oraz Palmy Akademickie M. in. otrzymali krzyż komandorski Legji Honorowej wiceminister gen. Fabrycy, szef sztabu gen. gen. Piskor, inspektor armji gen. Burhardt-Bukacki, inspektor armji gen. Orlicz-Dreszer, biskup polowy ks. Gall.

Krzyże oficerskie Legji Honorowej otrzymało 15 oficerów, m. in. dowódca O. K. 1 gen. Wróblewski i szef dep. kaw. gen. Tokarzewski, pułk. szt. gen. Gasiorowski, pułk. szt. gen. Beck, pułk. szt. gen. Rayski, pułk. szt. gen. Bleszyński, szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej pułk. szt. gen. Zahorski, pułk. Bończa - Uzdowski, dowódca 28 dyw. pułk. szt. gen. Koc, pułk. Schalley, pułk. Sawicki, pułk. Skwarczyński, pułk. Stamirowski, gen. Dąbkowski.

Wśród odznaczonych krzyżami kawalerskimi Legji Honorowej znajdują się adjutant Marszałka Piłsudskiego major Wenda, dalej pułk. Hoser, pułk. Turski Z., major Nałęcz - Korzeniowski.

ILUSTROWANA REPUBLIKA — 19 listopada 1927 r.

Groteskowa i okrutna zabawa.

W ojczyźnie Konfucjusza i Lao-Tse dokonywa się głęboki przewrót społeczny i polityczny. Przewrót obliczony na lat dziesiątki. Obejmuje on wszak pół Azji i czterysta miljonów ludzi. Wytyczne hasła przewrotu chińskiego nie różnią się w zasadzie od haseł rewolucji europejskich. De facto rewolucja chińska różni się w swym dotychczasowym przebiegu od wszystkich przewrotów europejskich, których tendencje przejęła za pośrednictwem swej zeuropeizowanej inteligencji.

Razem z tym wielkim ruchem, przenywującym masy ludowe, razem z nim, obok niego rozgrywa się jedna z najoryginalniejszych wojen domowych, jakie zna historja. Wojna generałów, marszałków, wojna zarobkowa, ujęta i prowadzona, jako przemysł sui generis. Eksploatacja tego przemysłu odbywa się według pewnych, określonych zasad, przepisów, z pewną, że tak powiemy, kurtuazją handlową. Wojenny Mah-Jong rozgrywany na karkach miljonów chłopów i mieszczan chińskich, którzy ponoszą większą część kosztów misternej gry generalskiej.

Gdy w r. 1745, dn. 14 lipca, bataljony angielskie stanęły oko w oko z gwardją francuską pod Fontenoy, pułkownik Hay skłonił się kurtuazyjnie markizowi d'Autuche, dowódcy Francuzów i rzekł:

— Czekamy!

Na co uprzejmy markiz odparł z wersalskim gestem:

— Apres Vous, messieurs Les Anglais!

Anglicy nie dali się dłużej prosić i pierwsza salwa muszkietów ich piechoty skosiła frontowe szeregi gwardji francuskiej.

Z tą samą kurtuazją i wyższą jeszcze od wersalskiej grzecznością postępują walczący ze sobą marszałkowie i generałowie chińscy. Tylko że karabinowe i armatnie salwy ich armji rzadko kiedy okazują się tak skuteczne i mordercze, jak salwy angielskie pod Fontenoy.

Ale bo też racjonalizacja wojny, jak ją rozumieją potomkowie mandaryna Wu, przewiduje strzelanie do żywego celu tylko w ostatecznym wypadku, tylko w tym razie, jeżeli wymaga tego rozwój dokonanego business'u.

A jak się to dzieje — opowiemy pokrótce.

Primo: posiadanie i utrzymanie armji jest — źródłem dochodu!

Dywizja chińska, licząca nominalnie około 10.000 ludzi kosztuje t. j. kosztować winna 120.000 funtów szterlingów rocznie. Z tej to sumy potrąca sobie główny dowódca zgórą 40 proc., zatrzymując dla siebie ok. 50.000 funtów należnego żołnierzom żołdu.

Secundo: uzbrojenie armji w broń nowoczesną, artylerję, tanki etc. stanowi również źródło dochodu. Od dostaw tych materjałów przez fabryki europejskie pobierają marsowi synowie Merkurego chińskiego sowite prowizje.

Tertio: tak utworzona armja, złożona z nieopłacanych żołnierzy i dowodzona przez nietyle krwiożerczych ile szukających fortuny oficerów i generałów, dąży par force do okupowania miast i bogatszych okręgów, z których wydusza sowite kontrybucje.

Najpotężniejszy z generalskich gracztów, Czang-Tso-Lin, uformował wiadomym już sposobami imponującą armję mandżurską, liczącą do 300.000 ludzi, a przytem liczną artylerję. W ciągu dziesięciu lat „wydał" on na ten cel zgórą 50 miljonów funtów. Czanga finansowała Japonja, uzbrajały japońscy Kruppowie i Armtrongi.

To samo co Czang, na mniejszą nieco skalę, czynił generał Feng, generał Wu-pei-Fu, generał Sun-Czuan-Fang — a imię ich legjon.

Tuzin albo i więcej dużych i małych Czangów prowadzi więc teraz wojnę między sobą. Kto zajmie jaknajwiększe obszary, najbogatsze miasta handlowe, kto przy tych szczęśliwych operacjach straci jaknajmniej żołnierza, bo każdy żołnierz — to tyle a tyle szylingów dochodu miesięcznego.

Oto te proste, zdumiewająco proste składniki tej tak skomplikowanej, niezrozumiałej dla nieuprzedzonego gry wojennej, która trwa lata całe, składa się z niezliczonych bitew, zwycięstw i klęsk, marszów naprzód i wstecz, odwrotów i posunięć, a w rezultacie której — plus ca change, plus c'est la meme chose.

Z wyjątkiem oczywiście biednych chłopów chińskich, mieszczan, rzemieślników, grabionych wsi, osad, miast, portów. Szanghaj np. musiał zapłacić 3 miljony funtów kontrybucji, które wpadły do kieszeni generała Czang-Kai-Czeka i pomniejszych dowódców. Generałowie, oficerowie łupią miasta, żołnierze — wsie.

Pytanie: jeśli bitwy inscenizowane a la Fontenoy polegają jednak na strzelaniu w powietrze, przekupywaniu wzajem nem, lub strzelaniu patronami ćwiczebnymi z papier-mache — jaki ich cel właściwie?

Odpowiedź: generałowie „wojują" nietylko na własny rachunek ale i na rachunek popierających ich mocarstw. Wobec tego bitwy są dobrze rentującym się businessem, rentującym się podwójnie, zwłaszcza jeśli strona zwycięska zagarnie dużo jeńców. W myśl zasady: każdy żołnierz — to 40 proc. żołdu a raczej dywidendy.

Nie wyobrażajmy sobie jednak, aby tylko generałowie chińscy zarabiali na zracjonalizowanej wojnie. Zarabiają, suto nawet, firmy europejskie zbrojeniowe, finansujące zbrojenia armji chińskich. Włożony w ekwipunek wojskowy kapitał przynosi 100 proc. i więcej pacyfistom, rozbrajającym Europę a uzbrajającym Czanga, Suna, Wu et Cie.

Groteskowa a okrutna zabawa chińska nie wyczerpuje, rzecz prosta, treści dokonywującego się żółwim krokiem przewrotu w byłem cesarstwie. On to jest właściwem podłożem, na którem rozgrywają się perypetje wojny domowej. Dążenia nacjonalistyczne i społeczne krzyżują się, torują sobie drogę wśród ludu i prędzej czy później skrystalizują się, scentralizują w jednym czy w kilku ośrodkach.

Krwawa gra pro bono graczy i bankierów trwać będzie tylko tak długo, póki masy chłopstwa chińskiego trwać będą jeszcze w bezruchu i w stanie dezorganizacji.

Tymczasem, póki co, ex-chunchuz Czang-Tso-Lin dorabia się fortuny liczonej na blisko 80 miljonów dolarów.

W. P.

Burzliwe sceny w Izbie Gmin.

Ostry atak opozycji na premjera Baldwina.—„Speaker" przerywa dwukrotnie posiedzenie.—Niezwykłe pożegnanie członków rządu.

(Telegram specjalny od londyńskiego korespondenta „Republiki").

Londyn, 18 listopada.

Ostatnie wystąpienie Partji Pracy na terenie izby gmin i jej obstrukcyjna opozycja wobec rządu Baldwina, komentowane jest przez tutejsze sfery polityczne jako przygrywka do zbliżających się wyborów. Taktyka Labour Party dzięki swej bezwzględności łudząco przypominała w dniu dzisiejszym sceny z austjackiego parlamentu, sceny, które w historji parlamentaryzmu znalazły swe dobitne określenie jako system „austrjackiej opozycji". Angielska izba gmin poza ekscesami irlandczyków znana była ze swej spokojnej pracy, pełnej godności, powagi i wzajemności kurtuazji między politycznymi przeciwnikami. Dziś jednak po raz pierwszy od chwili wykluczenia irlandczyków stała się ona widownią rzadkiej i nienotowanej jeszcze burzy. Angielski „spleen" pod naporem ukrytych temperamentów prysł jak bańka mydlana, natomiast atmosfera obrad przeładowana została gromadzącą się „elektrycznością" która spowodowała ostatecznie wybuch.

Bezpośrednią jego przyczyną była debata nad gospodarczem położeniem górników angielskich. Mac Donald zabierając w tej sprawie głos z absolutnym początkowo spokojem omawiał krytyczną sytuację i wskazywał, że rząd Baldwina nie przedsięwziął dotychczas nic ażeby w części przynajmniej przeciwdziałać olbrzymiej klęsce szerzącego się bezrobocia. Mówca podkreślał, że Partja Pracy wyrażając rządowi votum nieufności spowodować między innemi chciała odpowiedź na te zarzuty samego Baldwina, który najbardziej w polityce węglowej się zaangażował.

Wystąpienie Mac Donalda wywołało w łonie rządu reakcję. Wbrew żądaniom Partji Pracy na trybunie zjawił się nie Baldwin ale minister przemysłu i handlu szczególnie przez labourzystów nie lubiany. W ciągu dziesięciu minut opozycja nie pozwoliła mu zabrać głosu.

Z ław Partji Pracy rozlegał się w tym czasie piekielny hałas i chóralny okrzyk:

„Baldwin ma mówić!"

Speaker i poszczególni konserwatyści na własną rękę usiłowali umożliwić ministrowi przemówienie. Kiedy to jednak nie pomogło, Speaker zawiesił posiedzenie na godzinę.

Kiedy o godz. 6-ej wieczór posiedzenie zostało wznowione minister przemysłu i handlu ponownie poprosił o głos. Na ławach opozycji rozległa się tym razem piekielna muzyka. Członek Partji Pracy Thomas zapytuje Speakera! czy ten mógłby mu z historji parlamentaryzmu angielskiego przytoczyć jakikolwiek przykład, którby mógł służyć jako precedens do tego, aby miast obecnego na posiedzeniu i interpelowanego premjera, odpowiadał w jego imieniu zastępca. Speaker na pytanie to nie odpowiedział.

Hałas i bicie w pulpity wzmaga się od tego stopnia, że w siedem minut po wznowieniu posiedzenia Speaker musiał je ponownie zamknąć. Speaker opuszcza natychmiast swój fotel i zmierza ku wyjściu. Za nim podążają ministrowie. Opozycjoniści formują jednocześnie z dwuch stron szpaler i przechodzących członków rządu żegnają okrzykami:

„Zdrajcy, banda, pachołki kapitału"!

Opozycja pozostała na sali. Kiedy ostatni konserwatysta opuścił salę posiedzeń zebrani labourzyści przez aklamację wyrazili Mac Donaldowi votum zaufania.

E. S.

Nowy zarząd m. Łodzi

ustalony został wczoraj ostatecznie.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W rezultacie narad jakie odbyli w Warszawie p.p. radni dr. Wieliński, Rapalski i Purtal z posłem Ziemięckim, o których donosiliśmy wczoraj, i w rezultacie narad posła Ziemięckiego z przywódcami socjalistów niemieckich w Łodzi posłami Kronigiem i Zerbem — skład prezydjum m. Łodzi można uważać za ustalony. Prezydentem miasta zostaje poseł Ziemięcki, wiceprezydentami p. p. Rapalski i dr. Wieliński, prezesem rady miejskiej inż. Holcgreber.

Aż do pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej t. j. do czwartku ustalone być mają kandydatury ławników. W tej sprawie naradza się jeszcze łódzka organizacja P. P. S., socjalistów niemieckich i Bundu.

Obrady komitetu rzeczoznawców

do spraw mniejszości narodowych.

Warszawa, 18 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Kolejna sesja komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich obradowała w dn. 14, 15 i 16 b. m. w składzie następującym: Leon Wasilewski, dr. Henryk Loewenherz i naczelnik wydziału narodowościowego M. S. W. p. Suchenek-Suchecki, z udziałem przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa rolnictwa. Naczelnik Suchenek - Suchecki złożył sprawozdanie z czynności rządu w dziedzinie spraw objętych zakresem działania komisji w czasie od ostatniej sesji. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministerstwa sprawiedliwości, że obecnie, po zastosowaniu amnestji indywidualnej, w więzieniach polskich niema osób posądzonych lub zasądzonych o knowania lub czyny polityczne w związku z kwestją granic wschodnich Rzeczypospolitej. Stwierdzono również, że sprawa przyznania obywatelstwa w województwach wschodnich szybko zmierza do ostatecznego pozytywnego załatwienia, tak, że w r. przyszłym pozostaną bez obywatelstwa polskiego tylko niewątpliwie cudzoziemcy. Poza tem komisja zajmowała się w dalszym ciągu zagadnieniem dostarczenia normalnych zarobków ludności Pokucia, poszkodowanej skutkiem klęski powodzi. Po przygotowawczem omówieniu szeregu innych spraw, które wejdą na porządek dzienny następnych sesji, komisja zakończyła swoje obrady.

— Podpisany układ angielsko-litewski, ustala wysokość długu litewskiego za dostawy wojskowe w latach 1919—1920 na sumę 150.000 funtów szterlingów. Dług ten jest oprocentowany na 5 procent i podlega spłacie w ciągu 5 lat.



TEATR MIEJSKI.

„Dar Poranka", przemiła komedja Forzana z K. Lubieńską i W. Ziembińskim w rolach głównych dana będzie dziś po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowem oraz w środę przyszłego tygodnia po raz ostani. Ceny popularne.

„Panna Flute" dana będzie jutro, t. j. w niedzielę, na przedstawieniu popołudniowem po cenach popularnych. Będzie to bezwzględnie ostatnie w sezonie powtórzenie wybornej krotochwili.

„Kredowe koło" ukaże się jutro (w niedzielę) wieczorem po raz 24-ty.

TEATR KAMERALNY.

(gmach Grand-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Dziś i jutro grać będzie zabawną finezyjną komedję Verneuil'a „Azais" z udziałem Junoszy Stępowskiego w popisowej roli ramcia-arystokraty barona Würtza.

Początek dzisiejszego przedstawienia o godz. 7-ej wieczór, jutrzejszego (niedziela) o godz. 9-ej min. 30.

W piątek przyszłego tygodnia premjera Tołstojewskiej „Sonaty Kreutzerowskiej" z Karolem Adwentowiczem w roli głównego bohatera sztuki.

DZISIEJSZY POKAZ DALCROZE'A W TEATRZE MIEJSKIM.

W dniu dzisiejszym, jak wiadomo, przybywa do Łodzi słynny reformator rytmiki tanecznej prof. Emil Jacques Dalcroze. Na dworcu Fabrycznym o godzinie 10 rano powitają znakomitego gościa przedstawiciele sfer artystycznych naszego miasta.

Pokaz taneczny pod osobistym kierunkiem prof. Dalcroze'a odbędzie się o godz. 4 m. 30 po południu w teatrze miejskim.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa do godz. 2-ej w cukierni Gostomskiego, a od godz. 2 m. 15 w gmachu teatru miejskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.20 wieczorem i jutro w niedzielę, o godz. 4 po poł. i 8.20 wieczorem cieszaca się olbrzymiem powodzeniem wesoła i melodyjna operetka „Gri-Gri", urozmaicona występami znakomitej pary baletowej.

DWA PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

Dziś, w sobotę o godz. 4 po poł. i w niedzielę o godz. 12 w południe w teatrze popularnym „Królewna Kasia", baśń w 4-ch aktach ze śpiewami dla dzieci. Ceny od 1 zł. do 40 gr.

POŻEGNALNY KONCERT UMBERTO URBANO

Jutro odbędzie się w Filharmonji o godz. 4.30 po południu pożegnalny koncert znakomitego artysty Umberto Urbano, który na pierwszym swoim koncercie tak oczarował publiczność swoim śpiewem, że nie chciała się ruszyć z miejsca. O artyście tym śmiało powiedzieć można, że przyjechał do Łodzi, zwyciężył i wyjechał. Zdobywa nas ten artystą pełną zrozumienia i nieskazitelności interpretacją wszystkich wykonywanych przez niego arji. Tkwi pewna męska szlachetna postać już w samym ruchu z jakim Umberto Urbano staje przed publicznością i podnosi swą przepiękną głowę młodego rzymskiego patrycjusza.

Najbardziej zdumiewa i imponuje u tego młodego artysty ta niebywała łatwość emisji głosowej. Jest ona tak niebywała, że chwilami odnosi się wrażenie, jakoby Urbano nie śpiewał ale poprostu przełamywał tylko trud mówienia. Entuzjazm publiczności i oklaski były nie do opisania. Bilety na koncert niedzielny są rozchwytywane i wątpić nie należy, że sala Filharmonji zapełniona będzie doszczętnie.

PORANEK GRIEGOWSKI.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się drugi poranek symfoniczny, który w całości poświęcony zostanie przepięknej muzyce Edwarda Griega. Jako solistka wystąpi wielce utalentowana pianistka, Marja Mirska, i odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy A-moll, a pozatem nasi filharmonicy wykonają pod batutą dzielnego kapelmistrza Bronisława Szulca dwie suity Griega oraz Sigurd Jorsalfar. Ceny biletów przystępne dla wszystkich. Początek koncertu o godzinie 12-ej w południe.

Bolączki, troski i zmartwienia
pracowników instytucji użyteczności publicznej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, na którem powzięto cały szereg ważnych uchwał.

W sprawie robotników sezonowych stwierdzono, że magistrat kilkakrotnie przerywał roboty z powodu przymrozków, wobec czego postanowiono zwrócić się do magistratu, aby w wypadku niemożności prowadzenia robót wypłacił robotnikom dwutygodniowe odszkodowanie, gratyfikację i wydał zaświadczenie dla funduszu bezrobocia.

Co się tyczy pracowników miejskich i wielkomiejskiego dodatku dla nich związek odpowiedzi nie otrzymał, wobec czego postanowiono wydelegować przedstawiciela na konferencję z urzędnikami państwowymi, w celu porozumienia się co do dalszej wspólnej walki o ten dodatek.

Równocześnie uchwalono zwrócić się do zarządu głównego związku, by spowodował szybszą decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych.

Następnie omawiano sprawę zredukowanych pracowników funduszu bezrobocia i uchwalono zwrócić się do zarządu głównego funduszu, w celu zatrzymania zredukowanych robotników, gdyż w Łodzi bezrobocie zwiększa się z powodu likwidacji robót sezonowych, a w wypadku niezatrzymania tych pracowników związek domagać się będzie przyznania im odprawy w myśl statutu, zatwierdzonego przez ministerstwo pracy.

Uchwalono również domagać się zabezpieczenia woźnych w funduszu bezrobocia na wypadek bezrobocia, ponieważ statut anulował im odprawy i zmienił wymówienie na jednomiesięczne.

Zarząd związku również po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach posła Ziemięckiego postanowił wysłać delegację do ministerstwa pracy oraz robót publicznych w sprawie zniesienia martwego sezonu.

Co się tyczy telefonistek to uchwalono powołać dwie delegatki do zarządu oddziału z głosem doradczym i 3 delegatki do rady delegatów zawodowych z głosem decydującym.

W końcu omawiano zarządzenie dyrekcji gazowni co do przydzielenia każdemu latarnikowi 150 latarń przy zastosowaniu automatów i zarząd związku postanowił uzyskać dane w tej sprawie z Warszawy, gdzie latarnik obsługuje tylko 120 latarń i nia ma obowiązku dokonywać przy nich oszklenia i zakładać zapalników.

W tej sprawie uchwalono zwrócić się do dyrekcji gazowni, by wstrzymała swe zarządzenie do czasu uregulowania tej sprawy w porozumieniu ze związkiem. (b)

Co usłyszymy przez radjo
dziś, w sobotę 19-go listopada?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczy, meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 15.— —15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. 15.20—16.00 Przerwa. 16.00—16.25 — Odczyt: „O obowiązkach i roli kierownika szkoły" — wygłosi p. Sylwester Plebanowski. 16.25—16.40 — Nadprogram, komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt: „... z powietrza robi się chleb" — wygłosi p. inż. Eugenjusz Porębski. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT-a. 17.20—17.45 — Odczyt: „Przedstawienia teatralne w starożytnym Rzymie" — wygłosi prof. Gustaw Przychocki. 17.45—18.15 — Audycja dla młodzieży: p. Stefan Łoś wygłosi pogadankę p. t. „Wśród polskich puszcz i jezior" — wrażenie z wycieczki łodzią. 18.15—19.00 — Koncert popołudniowy dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Al. Junowicz (flet) i prof. L. Urstein (akompanjament). 19.00—19.15 — Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 — Rozmaitości — wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.00—20.30 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

BERLIN 4 Kw. 12.30 — Kwadrans dla rolnika. 16.00 — Pogadanka medyczno-higieniczna. 16.30—18.00 — Koncert. 18.20—18.00 — Koncert. 18.20 — Odczyt: „Podstawy niemieckiej kultury politycznej. 18.50 — Szkoła Bredowa: „Samolubstwo a miłość bliźniego". 19.30 — Transmisja z opery miejskiej w Charlottenburgu. „Trubadur" — opera w 4-ch aktach Verdi'ego. Następnie wiadomości, biuletyn meteorologiczny, sygnał czasu, sport.

PRAGA 5 Kw. 11.00 — Reprodukcje muzyczne. 11.35 — Komunikat rolniczy. 12.00 — Czas. Wiadomości. Orkiestra. 13.05 — Przemysł i handel. 13.20 — Giełda pracy. 13.35 — Giełda. 15.30 — Marjonetki. 16.30 — Tańce. 17.30 — Audycja niemiecka. 18.00 — Wiadomości rolnicze. 18.15 — Program dla robotników. 19.00 — Operetka. 22.00 — Czas, wiadomości, orkiestra.

WIEDEŃ 7 Kw. 11.00 — Poranek muzyczny. 15.30 — Program dla młodzieży. 19.15 — Odczyt: „Twórczość artysty i jej wpływ na ... czenie. 17.45 — Sonata Beethovena ... (skrzypce, śpiew). 18.45 — Wieczór Adama...

DRUGI CYKL MISTRZOWSKICH KONCERTÓW.

Dyrekcja koncertów ogłosiła już drugi cykl koncertów mistrzowskich, który jak na Łódź jest dobór wprost imponujący. Takiego pięknego doboru artystów jak w tym sezonie koncertowym dawno nie mieliśmy, że wyliczymy tutaj następujące gwiazdy: Marja Labia, słynna artystka mediolańskiej opery „La Scala"; Erika Morini, genjalna wiolinistka, która już przed kilku laty podbiła grą swoją łódzką publiczność. Robert Casadesus, pianista o wielkim rozgłosie, który w sezonie ubiegłym dał się poznać publiczności w swoich nadzwyczajnych walorach. Następnie odbędzie się interesujący koncert trzyfortepianowy sióstr Kotanyi, wreszcie koncert jedenastoletniego wiada genjalnego skrzypca Vasa Prihoda. Na zakończenie drugiego cyklu przyjedzie wielki kompozytor, twórca oper oraz pianista światowej sławy, Eugenjusz D'Albert. Sądząc z tych gwiazd przeżywać będziemy chwile podniosłych wrażeń artystycznych. Pierwszy koncert z drugiego cyklu rozpocznie Marja Labia we wtorek dnia 22 b. m. o godz. 8.30 wieczorem.

Z WYSTAWY L. PILICHOWSKIEGO.

Wystawa wielkiego obrazu historycznego oraz zbioru innych płócien wzbudziła, jak wiadomo, duże zainteresowanie w mieście, gdzie Pilichowski przebywał i pracował wiele lat. Pomimo wielkiej frekwencji, jaką się cieszy, wystawa będzie otwarta tylko do niedzieli wieczór ze względu na to, iż wystawa obrazów Pilichowskiego została zakontraktowana na kilka miesięcy do Ameryki.

KRONIKA

LISTOPAD
19
Sobota

Dziś: Elżbiety Kr. W.
Jutro: Feliksa Waler

Wschód słońca 7.21
Zachód o g. 15.10
Wschód ks. g. 2.06
Zachód ks. 12.39
Długość dnia: 8.36
Ubyło dnia: 7.24

Kosztowny ogonek.

Rzecz dzieje się nietylko w Warszawie.

Wychodząc wczoraj z domu p. Franciszek Szczepański pożegnał się serdecznie z rodziną, wziął z sobą spory zapas wiktuałów, łóżko polowe, przybory do golenia i parę zmian bielizny.

Słuszna zapobiegliwość: p. Franciszek wybierał się do magistratu, by zapłacić podatek, a to jest historja dłuższa.

Po pewnym czasie rodzina otrzymała pierwszą wiadomość od nieustraszonego ryzykanta:

— Stoję w ogonku. Czuję się nieźle, choć trochę schudłem. Przyślijcie futro, bo już się zaczęły mrozy.

Następna wiadomość brzmiała:

— Mam jeszcze kilkaset kilometrów ogonka przed sobą. Kasjer, przyjmujący pieniądze, zestarzał się ostatecznie i zmarł na uwiąd starczy. Ja postarzałem się trochę, ale trzymam się jako tako. Czy Janek skończył już gimnazjum?

Następna wiadomość:

— Przesyłam wam fotografię, byście mnie po tylu latach poznali, gdy powrócę. Do okienka mam jeszcze kilometr.

Następnej wiadomości już nie było, bowiem p. Franciszek wrócił do domu zły jak chrzan: w owym nieskończonym ogonku wyciągnięto mu z kieszeni 180 złotych, przeznaczonych na zapłacenie podatku.

Dziś na sam wyraz „ogonek" magistracki p. Franciszek groźnie błyska oczyma i zgrzyta.

P. wicepremjer Bartel

zdał szczęśliwie egzamin—na kierowcę.

Z Warszawy donoszą:

P. wicepremjer Bartel przeżywał wczoraj ciężkie chwile, musiał bowiem poddać się egzaminowi.

Wynik egzaminu zwykle jest niepewny: umie się coś pokolei, a egzaminator zacznie nagle pytać na wyrywki. Albo w krytycznej chwili zabraknie życzliwego kolegi, któryby podpowiedział.

Niepewny więc o swe losy p. wicepremjer udał się na egzamin. Strach go brał, bo nuż się obetnie? A łatwo to mogło się stać, bo egzaminować miał p. profesora jego dawny uczeń. Co będzie, jeżeli zechce się zemścić za jakąś „dwóję" z przed lat dziesięciu?

Ale, na szczęście wszystko skończyło się dobrze: egzaminowany przez p. inżyniera Rychtera, swego b. ucznia z Politechniki lwowskiej, p. wicepremjer zdał pomyślnie egzamin — na kierowcę.

Mimochodem zaznaczyć należy, że p. Bartel jest świetnym maszynistą kolejowym i niejednokrotnie w krytycznych momentach wojny bolszewickiej, prowadził osobiście pociągi przez najwięcej zagrożone odcinki.

Marsz. d'Esperey

przybędzie w poniedziałek do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek ma przybyć do Łodzi marszałek Franchet d'Esperey, który przywiózł „Medaille Militaire" dla marszałka Piłsudskiego.

Marszałek Francji zabawi w Łodzi kilka godzin i odjedzie dla zwiedzenia innych miast Polski. (b).

Piotrkowska 101.

Pierwszy dom, który otrzyma kanalizację

W dniu wczorajszym rozpoczęto pracę nad włączaniem kanału domowego do ogólnych przewodów kanalizacyjnych.

Narazie włączony zostanie na próbę dom przy ulicy Piotrkowskiej 101, zaś z wiosną po rozpoczęciu robót kanalizacyjnych uskutecznione zostaną dalsze włączania. (b).

HJENY LICYTACYJNE

zostaną wreszcie usunięte z widowni publicznej.

Nowa ustawa da'e skuteczną broń przeciwko tym maruderom.

Przed kilku dniami donosiliśmy o opracowaniu przez ministerstwo spraw wewnętrznych projektu ustawy o licytacjach publicznych.

Projekt ten przewiduje nowy sposób podawania do wiadomości terminów licytacyjnych, przez co strona zainteresowana otrzyma możność wnoszenia we właściwym czasie rekursów, a nadto zezwala on na składanie protestów w wypadkach ujawnienia nadużyć ze strony licytujących.

To ostatnie zarządzenie posiada szczególnie ważne znaczenie, przyczyni się bowiem do uzdrowienia stosunków panujących w czasie odbywania się procedury przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Trudno bowiem wyobrazić sobie jak zabagnione były dotychczas stosunki podczas wykonywania tych praktyk. Sfery zainteresowane, nieszczęśliwi, których warunki materjalne zmusiły do dopuszczenia do sprzedaży ich ruchomości, doskonale sobie zdawały sprawę, jak haniebnie byli oszukiwani przez najróżniejsze hjeny licytacyjne.

Ludzie, którzy żerują na nędzy nieszczęśliwych, którzy urobili sobie bardzo korzystny proceder wykorzystywania wszelkich licytacji, stosują najbardziej pomysłowe kawały i sztuczki, dorabiali się na tych interesach kolosalnych majątków.

Tworzono nawet zorganizowane wzorowo towarzystwa, spółki z nieograniczoną poręką, których celem było **niedopuszczenie do licytacji publiczności**, by w ten sposób móc nabyć wiele przedmiotów i mebli niemal za bezcen.

W Łodzi są oni znani, tworząc [illegible]ne i zgrane towarzystwo, włóczące stale za komornikami i przesiadujące w ich kancelarjach. Wyrzucani za drzwi czekają cierpliwie na schodach, byleby tylko dowiedzieć się o licytacji, by móc pierwsi zjawić się na miejscu.

Kręcą się stale w pobliżu lombardu, nagabując ludzi i broniąc wytrwale swych uzurpowanych praw do bogacenia się kosztem najbiedniejszych.

Niema żadnej licytacji, przy którejby nie obecni. Wysilają się na najdowcipniejsze pomysły, byleby tylko pozostać sami na placu.

W tym celu na początku licytacji rozpoczynają podbijać cenę pierwszego przedmiotu wystawionego na sprzedaż. W ciągu kilku minut cena przewyższyła już wartość przedmiotu. Oczywiście kupują go. Powtarza się to przy drugim i trzecim przedmiocie. Płacą za nie sumy tak wielkie, że nikt z pośród innych nabywców nie jest w stanie niczego kupić.

W ten sposób odstrasza się kupujących. Widząc, że mają do czynienia z zorganizowaną bandą, wycofują się zupełnie, nie mogąc, rzecz zrozumiała, z nimi konkurować.

Teraz dopiero rozpoczyna się prawdziwa gra „hjen licytacyjnych". Nic z tego, że zapłacili zbyt drogo za pierwsze przedmioty. Nie mając już konkurentów, nabywają dalsze rzeczy **za śmiesznie niską cenę**, odbijając sobie poprzednią stratę i zarabiając w konkluzji kolosalne sumy.

Znani są oni w Łodzi dobrze, to też nowa ustawa przyjęta u nas zostanie niewątpliwie bardzo przychylnie. Uśmierzy bowiem apetyty specjalistów łódzkich, a w każdym razie sparaliżuje ich działalność do minimum.

Będzie to prawdziwem dobrodziejstwem dla najbiedniejszych naszego miasta. Będą mogli bowiem, zmuszeni dopuścić do publicznej sprzedaży swych ruchomości, otrzymać przynajmniej odpowiednią cenę za swój dobytek.

Zgłaszając protest w wypadku ujawnienia nadużyć ze strony „hjen licytacyjnych", zabezpieczą się w ten sposób przed kompletną już ruiną materjalną.

S.

Ś. p.

Leonja Reicherowa

lat 47

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 18go listopada r. b. i tegoż dnia została po owana, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, dzieci i rodzina.

W czwartek, o godz. 7 min. 30

odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej

W dniu wczorajszym biuro rady miejskiej rozpoczęło wysyłanie zaproszeń na pierwsze inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej, które odbyć się ma, jak wiadomo, w czwartek 24 b. m. o godz. 7 m. 30 wiecz. Zaproszenia te przesłane zostały również dwum radnym, których mandaty zostały początkowo zakwestjonowane: dr. Tomaszewskiemu i p. Martynowskiemu.

Ważność mandatu dr. Tomaszewskiego rozstrzygnąć może tylko województwo, ponieważ nie jest on urzędnikiem miejskim w sensie pragmatyki pracowniczej, lecz tylko osobą, przyjętą do pracy w zarządzie miejskim na zasadzie specjalnej indywidualnej umowy. Co się tyczy mandatu radzieckiego p. Martynowskiego, to jako płatny urzędnik samorządu łódzkiego nie może on jednocześnie piastować mandatu, wobec czego będzie musiał w sprawie tej zdeklarować się wyraźnie.

Na posiedzeniu czwartkowem wygłosi okolicznościowe przemówienie wiceprezydent Wojewódzki, który otworzy to inauguracyjne posiedzenie, poczem rada miejska przystąpi do wyborów prezesa, który obejmie też przewodnictwo. Z kolei ustalone zostaną pobory prezydenta miasta, wiceprezydentów w liczbie 2 oraz ławników magistratu. Pobory te mają być pozostawione mniej więcej w dotychczasowej wysokości.

Wybory wiceprezydentów oraz 8 ławników magistratu zakończą pierwsze posiedzenie rady miejskiej. (E)

Kredyty budowlane dla Łodzi.

Stały delegat Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przedstawiciele współdzielni oraz przedsiębiorców budowlanych Łodzi przez dłuższy okres czasu wysuwali postulat załatwiania spraw kredytów budowlanych dla Łodzi na miejscu, a nie w Warszawie, co znacznie opóźniało przyznawanie tych kredytów i narażało budujących na podróże do Warszawy, oraz szereg biurokratycznych formalności.

Wzmagające stale potrzeby budowlane Łodzi skłoniły wreszcie czynniki miarodajne, t. j. min. skarbu i Bank Gospodarstwa Krajowego do wydelegowania do Łodzi specjalnego urzędnika, który załatwiać będzie na miejscu sprawy pożyczek budowlanych.

Wydelegowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego inż. Turowicz obeznany jest doskonale z techniką spraw pożyczkowych i zagadnieniami ruchu budowlanego. Kompetencje jego ograniczają się narazie do udzielania pożyczek budowlanych do wysokości 50 tysięcy złotych, ale i to stanowi już poważne ułatwienie dla Łodzi, zwłaszcza z uwagi na pełnomocnictwa, jakie inż. Turowicz w sprawach tych posiada. (E)

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

Wczora na targach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 6.30—6.80, osełkowe 5.60—6.20, jaja 2.70—3.10, śmietana słodka 2.50—2.70, twaróg 1.50—1.70 mleko 40—45 gr., kartofle 14 gr., cebula 35—40 gr., szpinak 90—120 gr., marchew i buraczki 5—10 gr., fasola 70—100 gr., kapusta 10—30 gr., ogórki 1.50—3.00 zł., pomidory 35—50 gr., kura 5—8 zł., gęś 10 zł., indyk do 11.50, kurczaki 2.50—4, kaczka do 6.50 zł. (b)

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki:

F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

„Czary".

—:—

Robinson w Dżungli.

„Robinson w dżungli" jest najlepszym filmem podróżniczym świata, pełnym niezwykłych atrakcji, wywołujących dreszcze grozy i niebezpieczeństw. Jest on oparty na najpopularniejszej powieści dla młodzieży „Robinson Szwajcarski", a pod względem napięcia i nagromadzenia przygód przewyższa tę powieść wielokrotnie.

Udział drapieżnych zwierząt, niezwykłe przygody nieszczęśliwych rozbitków na wyspie korsarzy, burze morskie, zatonięcie okrętu, pożar dżungli, walka z piratami, — oto niektóre fragmenty tego barwnego i efektownego filmu, który gromadzi tłumy nietylko dzieci i młodzieży, ale i starszych.

„Robinson w dżungli", wyświetlany na otwarcie sezonu w największym kinoteatrze w Nowym Jorku, demonstrowany był bez przerwy w ciągu długich tygodni, stale przy przepełnionej i zachwyconej widowni.

Zagraniczne pisma filmowe już oddawna rozpisywały się szeroko o pracach nad realizacją tego wielkiego filmu sensacyjno - wystawowego. Obraz ten stał się obecnie tak głośnym na obu półkulach, że najpoważniejsze dzienniki zagraniczne, poświęcały mu wstępne artykuły. „Robinson w dżungli" dla prawdziwych miłośników kina jest niezrównaną ucztą wzrokową, jednym z najpiękniej skonstruowanych obrazów, jakie ukazały się na naszych ekranach.

Dwie osoby grają główne role: Margarett Quimby oraz najsilniejszy człowiek, słusznie nazwany nowoczesnym Herkulesem, Joe Bonomo, znany u nas z filmu „Samson cyrku".

Mistrzowska realizacja „Robinsonu w dżungli" przez wytwórnię „Uniwersal Pictures Corporation", rzecz można to śmiało, jest widowiskiem niezrównanem.

Zanim nastąpi chwila grozy

uczyń wszystko, by uratować siebie i swą rodzinę.

Wprowadzona w ostatniej wojnie nowa metoda walki chemicznej znajdzie prawdopodobnie duże zastosowanie w przyszłej wojnie.

Gdy dotychczas walczyły ze sobą armje, a ludność cywilna nie brała żadnego udziału w działaniach wojennych i wolną była od bezpośrednich okrucieństw walki, to w tej wojnie, w której zastosowaną zostanie broń chemiczna — ludność cywilna mieszkająca nawet w głębi kraju, na równi z armją będzie musiała się bronić przed strasznymi skutkami gazów trujących.

Dla nas wojna chemiczna jest szczególnie niebezpieczna, bo nie posiadamy doświadczenia z wojny światowej gdy natomiast inne państwa, toczące wojnę, prowadziły pracę nad walką gazową i obroną przeciwgazową nabierając w ten sposób coraz więcej doświadczenia, tak w kierunku wyrobu gazów trujących, jak i w kierunku wyrobu środków obrony — masek, płaszczy ochronnych i t. d.

Pragnąc pobudzić społeczeństwo do pracy oraz uświadomić mu konieczność przygotowania się do obrony przeciwgazowej grono wybitnych obywateli kraju utworzyło w roku 1922 Towarzystwo Obrony Przeciwgazwej, które ma na celu popieranie wszechstronnego badania środków chemicznych i zorganizowania społeczenstwa do obrony przeciwgazowej na wypadek wojny.

Społeczeństwa innych państw od szeregu lat ponoszą niezmiernie duże ofiary na rzecz rozwoju rodzimego przemysłu chemicznego i obrony przeciwgazowej.

Natomiast większość społeczeństwa polskiego nie docenia tego niebezpieczeństwa, prawdopodobnie tylko wskutek jego nieznajomości. I tem należy tłomaczyć niezmiernie słabe zainteresowanie się Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej.

Należyte przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej wymaga systematycznej pracy. Zaskoczeni znienacka nie zdołamy uratować ani siebie ani bliskich od niechybnej śmierci, pomimo gotowości poniesienia największych ofiar pieniężnych, jeżeli zaś dzisiaj staniemy wszyscy w szeregach T. O. P. groza wojny będzie dla nas znikomą, gdyż każdy z nas będzie wiedział jak należy się bronić przed działaniem gazów trujących.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ W ŁODZI.

W niedzielę, dn. 20 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w sali konserwatorjum przy u. Traugutta 9 I wieczorek muzyczny uczniowsk. W programie zapowiedzianego wieczorku wysuwają się tym razem na pierwszy plan produkcj. klasy kameralnej i orkiestry smyczkowej, prowadzonych z wielkim zapałem i umiejętnością przez prof. K. Wiłkomirskiego. Prócz klas wymienionych udział biorą uczniowie klasy skrzypcowej prof. Dzierżanowskiego, klasy fortepianowej (kurs przygotowawczy, niższy i średni), prof. Dobkiewicza, Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, p. Jarzębowskiej i Stetki-Szmellerowej, a także klasa śpiewu solowego prof. A Comte-Wilgockiej znanej z występów estradowych znakomitej śpiewaczki. Bilety do nabycia w kancelarji konserwatorjum. Dochód przeznacza się na wpisy dla niezamożnych uczniów konserwatorjum.

BAL U HANDLOWCÓW.

W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 9.30 wieczorem, związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, urządza w lokalu własnym (Al. Kościuszki 21), wielki bal związkowy z nader urozmaiconym programem, w którym weźmie udział szereg wybitnych sił artystycznych, z artystą teatru miejskiego p. Mrozińskim na czele. Po programie tańce do rana. Przygrywać będzie doborowy jazz-band.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie prosimy o umieszczenie na łamach poczytnego dziennika WPanów następującej notatki.

W związku z wzmianka w Nr. 307 „Il. Republiki" z dnia 8 listopada p. t. „Wrzenie wśród nauczycieli" zarząd oddziału łódzkiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa polskich szkół średnich stwierdza 1) że nie omawiał „kursu polityki szkolnej p. Czapczyńskiego", 2) że nie zajmował się kwestją spowodowania interwencji wyższych władz szkolnych w sprawie działalnocśi naczelnika wydziału szkolnictwa średniego w Kuratorjum łódzkiem. Zarząd oddziału oświadcza, że z autorami wspomnianej nieprawdziwej wzmianki nie ma nic wspólnego.

Z poważaniem
ZW. ZAW. NAUCZYCIELSTWA POLSK. SZKÓŁ ŚREDN.
J. Opechowski
prezes

Z. Lorentz
sekretarz

List powyższy otrzymaliśmy już przed kilku dniami. Opóźnienie w opublikowaniu nastąpiło z powodów technicznych. (Red.)

PODWIECZOREK TOWARZYSKI.

Dnia 20 b. m. o godz. 5 po pol. w auli szkolnej (Sienkiewicza 46) dla zasilenia swoich funduszów koło przyjaciół młodzieży urządza podwieczorek dla rodziców uczniów gimnazjum imienia J. Piłsudskiego i wprowadzonych gości.

Łaskawy współudział przyrzekły wybitne miejscowe siły artystyczne.

Pozostałe bilety do nabycia na miejscu.



Kto pod kim dołki kopie...

Sprostowanie magistratu nie jest zgodne z prawdą.

Nakazy płatnicze zostały wysłane do najbiedniejszych mieszkańców miasta.

W dniu 6 listopada b. r. zamieściliśmy artykuł p. t. „Kto pod kim dołki kopie...", w którym stwierdziliśmy, że magistrat rozsyła nakazy płatnicze za podatek lokalny do najbiedniejszych obywateli naszego miasta, którzy dotąd podatku tego nie płacili.

Zaznaczyliśmy wówczas, iż jest to złośliwość ustępującego magistratu, który pragnie zmusić swych następców do egzekwowania tego podatku.

W dniu 8 listopada otrzymaliśmy przy słowiowe sprostowanie magistratu. W prostowaniu tem magistrat napisał dosłownie:

„Nieprawda jest, jakoby od kilku dni wypisywano w magistracie nakazy płatnicze dla mieszkań, których czynsz przedwojenny nie przekracza 60 rubli oraz jakoby wysłano nakazy płatnicze dla najbiedniejszych obywateli miasta".

Aczkolwiek zgóry byliśmy przeświadczeni, że sprostowanie to, jak zresztą wszystkie przez magistrat nadsyłane, jest szczytem cynizmu, nie odpowiedzieliśmy na nie natychmiast, czekając cierpliwie do czasu, póki otrzymamy do rąk odpowiednie nakazy i pokwitowania.

Otrzymaliśmy je, niech więc teraz magistrat próbuje się w dalszym ciągu „prostować".

Leży przed nami pokwitowanie nr. 78642 z dnia 18 listopada b. r. o pobraniu od niejakiej Anny Borowieckiej, zamieszkałej przy ulicy Piwnej 10 tytułem podatku lokalowego za rok 1925 złotych 3.90.

Leży również nakaz oddziału sekwestracyjnego za nr. 67804 z dnia 16 listopada b. r. skierowany do niejakiej Zofii Juszczak, zamieszkałej również przy ul. Piwnej 10 z zawiadomieniem, iż w razie niewpłacenia do dnia 22 b. m. 2 zł. 56 groszy podatku lokalowego, ruchomości jej sprzedane zostaną drogą licytacji w dniu 6 grudnia b. r.

Oto dwa dowody, które świadczą dobitnie o wartości magistrackich sprostowań.

A więc cała historia jest prawdziwa. Wysyłano istotnie nakazy płatnicze do najbiedniejszych obywateli naszego miasta. Opodatkowano lokale, które dotąd podatku nie płaciły, których czynsz komorniany wynosi poniżej 60 rubli rocznie.

Polityka jest zupełnie jasna, co zresztą dokładnie widać z dat zamieszczonych na wymienionych przez nas nakazach.

60 tysięcy obywateli otrzymało nakazy płatnicze w ubiegłym i bieżącym tygodniu. Magistrat liczył się w tym wypadku z tą ewentualnością, iż ci właśnie najbiedniejsi nie będą w stanie zapłacić podatku.

Jeśli ktoś jednak zapłaci — trudno. Jeśli jednak nie zapłaci, wyznaczy mu się licytację w takim terminie, by zajęły się nią przyszłe władze miejskie. Że tak jest, świadczy data licytacji na nakazie nr. 67804, która wyznaczona jest na 6-go grudnia.

Magistrat wie doskonale, tak jak zresztą wiedzą wszyscy, że w grudniu już dawno urzędować będą nowe władze miejskie.

A wówczas 60 tysięcy rozgoryczonych obywateli przyjdzie do nowego magistratu z wyrzutem. „Jakto, wy, socjalistyczny magistrat, nakazujecie nam najbiedniejszym urządzać licytacje i to z powodu jakiegoś podatku, którego nigdy nie płaciliśmy?"

Oto robota sympatycznych ojców miasta z chjeno-enpeeru. Podstępna i demagogiczna, jak wszelkie ich poczynania.

A w dodatku jeszcze magistrat próbował osłonić się kłamstwem, najbardziej niewybrednym kłamstwem, nadsyłając sprostowanie, które z obowiązku ustawy prasowej zmuszeni byliśmy zamieścić.

Łgarstwo jednak zwykle na wierzch wychodzi, prędzej czy później. Wyszło więc i teraz.

SUM.

Portret Prezydenta Rzplitej

przedmiotem zatargu sądowego między Marjanem Fuksem a niejakim Gołubczykiem.

Z Warszawy donoszą:

Sala rozpraw w III wydziale karnym sądu okręgowego.

Przedmiot rozprawy:

portret p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na ławie oskarżonych p. Abram Gołubczyk, właściciel litografji przy ul. Żytniej, wśród palestry w charakterze pozywającego p Marjan Fuks znany fotograf-dziennikarz. Sam we własnej osobie, tylko wyjątkowo

bez aparatu i bez gestu,

który mówi: proszę o przyjemny wyraz twarzy!

Przeciwnie, p. Marjan Fuks pragnąłby, aby sąd miał jaknajmniej przyjemny wyraz twarzy, zwlaszcza dla podsądnego.

Oj, Gołubczyk, coś pan narobił.

Pan Marjan Fuks z właściwą sobie energją wystarał się w swoim czasie o audjencję u Prezydenta Rzeczypospolitej sfotografował Głowę Państwa i z pierwszej odbitki zamówił portret u malarza St. Zawadzkiego.

Idzie sobie w jakiś czas później p. Marjan Fuks ulicą i przenikliwem okiem bada,

co gdzie i jak zdjąć

i oto miga mu się w oczach coś więcej, niż znajomego: Prezydent Rzeczypospolitej, St. Zawadzki, a u dołu malutki „Gołubczyk"!...

Zamiast duży „Marjan Fuks" — malutki „Gołubczyk". Zgroza!

— Ach, Golubczyk — pomyślał p. Fuks głośno — wydałeś portrecik z „moim" Prezydentem, przez „mój" aparat zdejmowanym i przez „mego" Zawadzkiego malowanym...

— Nieprawda!

— Gołubczyk nie gadaj...

Z takiego wydarzenia powstała sprawa sądowa w III wydziale karnym sądu okręgowego—

o kradzież praw autorskich.

Sąd długo nie mógł dojść do ładu ze stronami.

— Panie Fuks! to mój Prezydent! — twierdzi p. Gołubczyk.

— Gołubczyk! mój — przekamarzał się p. Fuks

Po tuzinie takich migawek sąd zdecydował wezwać w charakterze biegłych malarzy.

P. Fuks zaproponował p. Szczyglińskiego, p. Gołubczyk p. Trębacza, poczem obaj

jeden gwiżdżąc, drugi trąbiąc,

opuścili gmach sądu, by oczekiwać nowego terminu w dalszej pewności siebie.

— To mój Prezydent!..

— Gołubczyk to mój!.

Zebrania kontrolne.

Kto ma się zgłosić dziś.

W dniu dzisiejszym przed komisją Nr. 1 przy ul. Leszno 7/9 winni się stawić na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia mężczyźni rocznika 1901, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 9, 11, 8, o nazwiskach na litery Sp do Sy. oraz zamieszkali w obrębie 13 komisarjatu policji o nazwiskach na litery R S T U W Z.

Przed komisją Nr. 2 przy ul. Konstantynowskiej 81, winni się stawić mężczyźni rocznika 1894, zamieszkali w obrębie komisarjatów policj 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L Ł, oraz zamieszkali w obrębie komisarjatu policji 1, 4, 7, o nazwiskach na litery od A do Z. Jutro zebrania kontrolne nie odbywają się. (b)

Baczność, rocznik 1907

Dziś—A. B C. D. E. F. G.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 3 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Do rejestracji winni stawić się mężczyźni zamieszkali stale na terenie m. Łodzi, lub niemający stałego zamieszkania, a przebywający czasowo w Łodzi w okresie od 16 listopada do 23 grudnia, lub też przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście do spisu w gminie, w której zamieszkuje stale.

Jutro rejestracja nie odbędzie się.

Nowe budki

ustawione będą na rogach.

Sprzedawcy papierosów inwalidzi wojenni postanowili na wzór Warszawy ustawić na chodnikach budki dla sprzedaży papierosów.

Pierwsza taka budka, oszklona i zaopatrzona w rynny ustawiona zotsała wczoraj na ulicy Piotrkowskiej przy ul. Traugutta. (b).

Nowa upadłość

dotknęła kupiectwo łódzkie.

Wydział ochrony kredytu stowarzyszenia kupców m. Łodzi zawiadomiony został o zawieszeniu wypłat przez firmę B-cia Haller w Stanisławowie, która wystąpiła do sądu okręgowego w Stanisławowie o otwarcie i przeprowadzenie postępowania ugodowego.

Firma ofiaruje 25 proc., płatne w 5 ratach kwartalnych, przyczem pierwsza rata płatna będzie w trzy miesiące po ukończeniu postępowania ugodowego..

Passywa firmy tej wynoszą blisko pół miljona złotych, przyczem lwia część należności przypada na kupiectwo łódzkie. Aktywa według zestawień firmy wynoszą około 200 tysięcy złotych.

Jednocześnie wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi podjął energiczną interwencję w związku z toczącym się w rzeszowskim sądzie okręgowym postępowaniem ugodowem firmy Golda Eisenberg w Leżajsku (Małopolska). Firma ta ofiaruje 30 proc. w sześciu równych ratach kwartalnych, przyczem pierwsza rata płatne będzie w trzy miesiące po zatwierdzeniu ugody. (E).

Wszystkie rury

winny być zabezpieczone przed mrozem.

Władze policyjne wydały zarządzenie zabezpieczenia rur wodociągowych i gazowych przed pęknięciem z zimna.

Wszystkie rury winny być okręcone słomą i o każdym wypadku pęknięcia rury gazowej, dozorca winien zawiadomić gazownię, unikając poszukiwania uszkodzonego miejsca przy pomocy świecy, co może wywołać wybuch. (b).

LOSTR. REPUBLIKA
Łódź
19 listop. 1927

KURJER HANDLOWY

LOSTR. REPUBLIKA
Łódź
19 listop. 1927

Bankowość prywatna.

We zeszyce 20 „Wiadomości Statystyczych G. U. S." znajdujemy ciekawy ogólny bilans wszystkich banków polskich za czas od 30.6.1926 do 30.6.1927, z uwzględnieniem zmian kwartalnych (zestawienia dla kilkunastu większych banków ogłaszane są częściej).

Z zestawień wynika przedewszystkiem, iż ogółem istniały w dniu 30.6.1926 w Polsce 82 banki, dn. 31.12.1926, cyfra ta opadła do 80, dn. 31.3.1927 — do 69 i na tym poziomie utrzymała się w następnym kwartale. Cyfry te świadczą o postępującym procesie racjonalizacyjnym w bankowości. Co więcej, gdy przeglądami bardziej szczegółową specyfikację, okazuje się, że likwidacja objęła przedewszystkiem banki najmniejsze, dysponujące kapitałem poniżej 1 miljona złotych, tem samem już z samego prawa (ustawa bankowa) predestynowane do likwidacji

Wszystkie niemal pozycje bilansowe wykazują poważny wzrost, acz nie wszystkie jednakowy. Podniesiemy bardziej doniosłe przemiany.

Przedewszystkiem zwracają uwagę charakterystyczne zmiany cyfry kasy i sum do dyspozycji, czyli t. zw. według technicznej nomenklatury „pogotowia kasowego". Kształtowały się one następująco:

30.6.1926 — 20,3 milj.
31.12.1926 — 42,5 milj.
31.3.1927 — 37,4 milj.
30.6.1927 — 37,4 milj.

Jak widzimy, okresem największej płynności, a zarazem największego zgóra dwukrotnego wzrostu tej płynności, było drugie półrocze ubiegłego roku. Związane to jest oczywiście z konjunkturą owego czasu i poprawą sytuacji finansowej. Cyfra pierwszego kwartału b. r. odtwarza pewien wstrząs, który dał się odczuć po likwidacji strejku angielskiego; wreszcie następna cyfra obrazuje stabilizację.

Z operacji znamienne są cyfry dyskonta. Zestawimy je z cyframi redyskonta (druga kolumna) dla tem lepszej orjentacji w układzie warunków. Są one następujące:

30.6.1926 — 239,2 milj. — 158,1 milj.
31.12.1926 — 296,4 milj. — 176.7 milj.
31.3.1927 — 355,1 milj. — 182,9 milj.
30.6.1927 — 408,7 milj. — 201.2 milj.

Z przytoczonego przedewszystkiem widać rolę na sz[illegible] bankowości w alimentacji kredytowej gospodarstwa. Ciekawe jest, że o ile na 30.6.1926 kredyty dyskontowe Banku Polskiego (301,3 milj.) są znacznie większe od analogicznych kredytów bankowości prywatnej, to na 31.12.1926 (321,3) już się do nich zbliżają, na 31.3.1927 są niemal równe (351,8 milj) na 30.6.1927 — są nawet niższe (406,0 milj.) Jak unaocznia druga kolumienka naszej tabliczki, pomoc redyskontowa, niewątpliwie w lwiej części pochodząca z Banku Polskiego, co notabene trzeba mieć na uwadze przy dopiero co przytoczonych wywodach, acz poczyniła postępy, nie w tym jednak stopniu, co rozwój interesu dyskontowego. Operacje dyskontowe wzrosły, licząc okrągło o 35 procent, redyskont tylko o 25 procent.

Z innych operacji czynnych pokaźny wzrost zaznaczył się w kredytowaniu otwartem. Kredyt otwarty zabezpieczony (pierwsza kolumienka naszej tabliczki) i niezabezpieczony (druga kolumienka) kształtowały się następująco:

30.6.1926 — 250,6 milj. — 77,0 milj.
31.12.1926 — 296,3 milj. — 103,3 milj.
31.3.1927 — 315,4 milj. — 87,0 milj.
30.6.1927 — 374,4 milj. — 84,9 milj.

Jak i poprzednio dominuje kredyt gwarantowany; w lwiej części chodzi o zabezpieczenie hipoteczne, w mniejszej — o inne. Jest to oczywiście znamienny przyczynek do struktury naszego rynku kredytowego. Niezmiernie charakterystyczną jest cyfra dla blanco kredytu na 31.12.1926, świadcząca, jak w miarę rozwoju konjunktury łamał się kryzys zaufania, i następna cyfra (31.3.1927), wskazująca na silną reakcję, dla której — jak widzimy — wystarczającym impulsem okazały się stosunkowo nieznaczne perturbacje konjunkturalne.

Przejdźmy teraz do biernych operacji, które umożliwiły tak poważny wzrost operacji czynnych (jak powiedziano wzrost dyskonta o 35 proc., a kredytu otwartego zabezpieczonego nawet o całą połowę). Okaże się, że cały rozpatrywany okres znamionuje poważny wzrost wkładów zarówno terminowych, jak bezterminowych, o czem świadczą cyfry poniższe (I kolumna — wkłady terminowe, II — kolumna — bezterminowe):

30.6.1926 — 78,1 milj. — 88,7 milj.
31.12.1926 — 114,9 milj. — 136,9 milj.
31.3.1927 — 120,6 milj. — 176,8 milj.
30.3.1927 — 137,5 milj. — 200,5 milj.

W ostatecznym wyniku — jak widać — rok od lipca 1926 do lipca 1927, przysporzył bankom kapitału obcego w kredycie terminowym, okrągło licząc 75 procent, a w kredycie bezterminowym — również w okrągłym rachunku — nawet 122 procent. Jak można było zgóry sądzić, narazie depozyty ulegające zwrotowi na każde żądanie szybciej wzrastają, aniżeli depozyty terminowe; jest to również jedna z piet achillesowych naszej bankowości. Trzeba mieć nadzieję, że i to zjawisko z biegiem czasu nastąpi.

Charakterystyczny rozwój wykazują salda kredytowe w rachunkach bieżących; świadczą one o stopniu ogólnej płynności kredytowej gospodarstwa. Salda te rozwijały się następująco:

30.6.1926 — 185,8 milj.
31.12.1926 — 262,0 milj.
31.3.1927 — 237,3 milj.
30.6.1927 — 230,3 milj.

W kolumience tej widać znów zjawisko, świadczące o kulminacji poprawy kredytowej w początku bież. roku i pewnym jej spadku w toku pierwszego półrocza.

A.Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 19 listopada.

BANK POLSKI obecnie zmieni metody postępowania przy przyjmowaniu portfelu do dyskonta. Miast ścisłego trzymania się ustalonych kontyngentów dla poszczególnych firm, Bank postawi za zadanie nabywanie wogóle pierwszorzędnego materjału wekslowego.

POLSKA POŻYCZKA STABILIZACYJNA na wszystkich giełdach wykazuje korzystne notowania. W szczególności na giełdzie nowojorskiej obligacji polskiej emisji notowane są nawet powyżej kursu emisyjnego (notowania tamtejsze wahają się między 92 a 92 i jedna ósma). Jetyną giełdą, na której pożyczka stabilizacyjna ma disagio jest — jak na to zresztą „Republika" pierwsza zwróciła uwagę — giełda londyńska. W pewnej mierze zresztą zjawisko to wolno uważać za związane z ogólną depresją, panującą na rynku pieniężnym City.

STANDARYZACJA MĄKI I ZBOŻA była przedmiotem narady polskiego komitetu normalizacyjnego z udziałem zainteresowanych ministrów, organizacji młynarskich i giełdy zbożowo-towarowej. Komitet mianował komisję specjalną, która zajmie się ustaleniem standardów mąki i zboża. Komisja rozpocznie swe prace w przyszłym tygodniu. Przewodniczy jej prof. Mokrzycki.

MONOPOL ZAPAŁCZANY POLSKI podjął produkcję zapałek, odpowiadającą formie używanej wśród ludności Dalekiego Wschodu. Pozostale to w związku z poważną tranzakcją eksportową do Sjamu i Chin, która ma objąć około 140 wagonów zapałek, t. j. 10 tysięcy krzyń.

POLSKA KONKURENCJA węglowa od czasu strejku angielskiego przestała być quantitee negligeable. Oto co pisze o niej m. in. „Morning Post": „Polski eksport węgla na rynki baltyckie nie tylko nie słabnie, lecz odwrotnie rozwija się coraz bardziej i gdy w sierpniu 1926 r., t. j. w czasie kiedy ruch strejkowy Anglii stał u szczytu i wynosił 313 tys. tonn, to we wrześniu b. r. osiągnął 395 tys. tonn... Również podpisano umowę na dostawy znacznych transportów węgla dla włoskich kolei państwowych i Szwajcarji.... Węgiel polski ma obecnie nad angielskim tę przewagę, że jest chroniony i sortowany.... Eksporterzy angielscy muszą liczyć się ponadto z innym jeszcze czynnikiem, który przyczyni się ponadto do wzmocnienia pozycji ich konkurenta. Wcześniej lub później umowa handlowa z Niemcami otworzy ten tak korzystny dawniej dla Polski rynek. Za trzy lub cztery lata koszta transportu spadną do tego stopnia, że eksport do krajów bałtyckich stanie się dla polskiego Śląska interesem korzystnym, a nie, jak dotychczas, było tylko kosztownym środkiem przeciw bezrobociu.

W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO rada nadzorcza zatwierdziła instrukcję dla udzielania kredytów frachtowych, instrukcję w sprawie warsztatów, zmiany w przepisach o pożyczkach, w listach zastawnych, obligacjach komunalnych i obligacjach bankowych, spowodownych zmianą; uchwalono wniosek dyrekcji, ustalający cele, na które ma się udzielać pożyczki długoterminowe i wniosek o rozszerzeniu listy niepewności, w których Bank Gospodarstwa Krajowego może udzielać pożyczek hipotecznych na nieruchomości.

BILANS BANKU POLSKIEGO za pierwszą dekadę listopada daje obraz szeregu zmian, związanych z nową sytuacją finansową. Przede wszystkiem uwagę zwraca w stanie biernym rachunek specjalny ministerstwa skarbu, obejmujący wpływy z pożyczki, na rachunku tym zapisano na dobro ministerstwa skarbu 554.886 tysięcy złotych. Odpowiednio wzrosło pokrycie kruszcowo - dewizowe z walutą pożyczkową. W zapasie walutowym uczyniono rozróżnienie na waluty, będące i nie będące pokryciem obiegu. Zmiany w pozycjach ważniejszych w porównaniu z poprzednią dekadą są następujące; zapas kruszcu powiększył się o 102 milj. zł., waluty i dewizy o 522 milj. zł. obieg banknotów zmniejszył się o 40 milj. zł. portfel wekslowy zmniejszył się o 2.3 milj.

NAD NOWYM ROZKŁADEM JAZDY zastanawiał się zjazd dyrektorów eksploatacyjnych wszystkich dyrekcji P. K. P. Jednocześnie przeprowadzana jest w poszczególnych ośrodkach ankieta wśród sfer gospodarczych. Nowy rozkład kolei ma wejść w życie dnia 15 maja 1928 roku.

SPÓŁKA AKCYJNA CZĘSTOCHOWSKIEJ FABRYKI WYROBÓW CELULOIDOWYCH otrzymała koncesję w Rosji na prowadzenie zakładów. Firma tą wyrabiać będzie w Leningradzie produkcję z celuloidu, galolitu, rogu sztucznego, grzebienie, guziki, zabawki, szczotki do zębów itp.

PRDUKCJA ropy naftowej w roku 1926 według ogłoszonego sprawozdania izby pracodawców w Borysławiu systematycznie wzrasta. W stosunku do produkcji brutto zanieczyszczenie wynosiło: w roku 1924 — 12.7 proc. w roku 1925 — 11.4 proc., w r. 1926 — 8.5 proc.; okoliczność ta posiada wielkie znaczenie dla przemysłu naftowego ponieważ przy obecnym kryzysie oznacza ona wzrost oszczędności i reorganizacji dotychczasowych metod pracy.

NA LONICWO CYWILNE kredyty przewiduje budżet ministerstwa komunikacji. W szybszem tempie będą prowadzone prace nad osuszeniem lotnisk cywilnych w Warszawie i Skniłowie pod Lwowem. Na trasach łączących poszczególnne miasta urządzone zostaną pośrednie zapasowe lotniska, pozwalające na natychmiastowe lądowanie aparatów w wypadku defektu lub zboczeń atmosferycznych.

PRZEMYSŁ METALOWY wysyła swojego delegata w końcu listopada do Bułgarji, Jugosławji, Grecji, Turcji, Syrji i Persji w celu nawiązania stosunków eksportowych z temi krajami.

RADA ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI POLSKICH odbędzie swe zebranie 19 b. m. Ustalone zostanie miejsce i porządek obrad sejmiku spółdzielczego w Warszawie i uchwalony zostanie budżet na rok 1928.

BANK POLSKI drogą zakupów zamierza powiększyć swój zapas złota o pół miljarda złotych (w sztabach i monetach). Część złota będzie wniesiona do piwnic Banku Polskiego, reszta złożona będzie jako depozyt tej instytucji w bankach emisyjnych Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Eksport na Bliskim Wschodzie.

Ministerstwo projektuje szereg ułatwień transportowych

W swoim czasie przedstawiciele przemysłu zwrócili się do ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa komunikacji w sprawie realizacji szeregu ułatwień w dziedzinie transportu towarów na Bliski Wschód, zwłaszcza przez rumuńskie porty.

W ten sposób bowiem można byłoby osiągnąć poważne oszczędności przy transporcie towarów na te rynki, ułatwiając polskiemu przemysłowi konkurowanie na rynkach zagranicznych. Na skutek akcji ekspertów odbył się szereg knoferencji, w wyniku których zrealizowano niektóre postulaty w kierunku ułatwień transportowych. Ustalono zasadnicze warunki komunikacji przez porty w Konstantynopolu, Pireusie, Jafie, Haifie i Aleksandrji za pośrednictwem kolei rumuńskich i rządowej żeglugi morskiej przez port w Konstanzy. Ustalono więc warunki przyjęcia przewozu i odbioru wszelkich przesyłek.

Obecnie opracowana jest szczegółowa taryfa z uwzględnieniem postulatów przemysłu. Taryfa ta umożliwi ścisłą i dokładną kalkulację należności za przewóz towarów eksportowanych morzem, stworzy warunki dla bardziej szerokiego zbytu towarów polskich na rynkach Bliskiego Wschodu.

Ze względu na rozszerzające się ostatnio widoki eksportowe na Bliski Wschód dla wyrobów tekstylnych, sprawa ta posiada bardzo poważne znaczenie dla łódzkiego przemysłu.

Na rynku włókienniczym

zapanowała cisza.

W bieżącym tygodniu na łódzkim rynku włókienniczym w handlu wyrobami bawełnianemi nastąpiło znaczne pogorszenie konjunktury. W ciągu całego tygodnia na rynku panowała prawie zupełna cisza.

Zdaniem miejscowych hurtowników zastój spowodawny został wskutek następujących trzech przyczyn: 1) przerwania komunikacji między miasteczkami powiatowemi i wsiami wskutek ostatnich śnieżyc; 2) akcji egzekucyjnej która pozbawia kupców zamiejscowych niezbędnej gotówki na dalsze zakupy: 3) słabej konjunktury w handlu prowincjonalnym, a szczególnie w Poznańskiem. Ceny zarówno, jak i warunki płatności, wahaniom nie ulegają.

Dyskonto prywatne.

Na łódzkim rynku pieniężnym sytuacja w ciągu bieżącego tygodnia nie uległa zmianom.

Stopa dyskonta prywatnego przy tendencji słabej utrzymuje się na poziomie 1 i pół do 1 i trzy ćwierci procent w stosunku miesięcznym przy materjale pierwszorzędnym i nie przekracza 2 i ćwierć procent przy materjale średnim.

Podaż materjału wekslowego wyjątkowo ograniczona.

Popyt natomiast na weksle bardzo intensywny.

Trat dolarowych brak w obiegu.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 18 listopada 1927.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Londyn 43.45 i 7/8, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.04 i pół, Szwajcarja 171.92, Wiedeń 125.69, Włochy 48.54.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 62

Dolarówka 62, Pożyczka dolarowa 82, 10-pr. pożyczka kolejowa 103, 102.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna 64, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50, 8-proc. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł 59.75, 8-proc. listy m. Warszawy zł. 82.50.

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 155.50, 156.75, Przem. Lwów 106, Zachodni 28, 28.50, 28, Zarobkowy 92, 93; Siła i Światło 102.50, Cukier 90.40, 92, 4azy 0.46, Węgiel 116,50, 117, Firley 60, 61.25, Nobel 49.50, Cegielski 52, Fitzner 9.25, 9.50, Lilpop 40, 39.50, 40, Modrzejów 9.85, 10, 9.95, Ortwein 13.90, 14, Ostrowieckie 98, 99, 98, Pocisk 3.15, Rudzki 57.75, 57.60, Starachowice 74.50, 75.50, Ursus 14, Zieleniewski 22.50, Żyrardów 18.50, 18.75, Borkowski 4, 4.05, Haberbusch 161, 162, Maszyny rolnicze 1.40, 145.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 17. 11. Bawełna amerykańska. Otwarcie: Styczeń 19.60—62, marzec 19.82—85, maj 19.98—99, lipiec 19.83—85, październik 19.25, grudzień 19.51—55. Środkowe: Styczeń 19.54, marzec 19.74, maj 19.90, lipiec 19.80, październik 19.18, grudzień 19.48. Środkowe II: Styczeń 19.45, marzec 19.65, maj 19.81, lipiec 19.71, październik 19.09, grudzień 19.39. Zamknięcie: Styczeń 19.37—39, marzec 19.58—59, maj 19.74—76, lipiec 19.65 sierpień 19.40, wrzesień 19.20, październik 19, listopad 19.36, grudzień 19.32—33.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.88 i pół i 8.89 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna z odcieniem słabszym. Obroty małe.

Sytuacja na rynku akcjowym bez zmiany.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

SKLEP

(w gmachu Grand-Hotelu, ul. Traugutta 1. Tel. 61-28)

Oddział sprzedaży detalicznej artykułów elektrotechnicznych grzejnych.

Sprzedaż odbywa się

za gotówkę i na wygodne spłaty w ratach,

które inkasowane są łącznie z należnością za dostarczoną elektryczność.

Posiadamy na składzie:

Imbryki. Maszynki do kawy i herbaty. **Garnczki** do gotowania różnych wymiarów. **Wentylatory** sufitowe, biurkowe i ramowe. **Inhalatory.**

Dla Pp. Radjoamatorów kolby do lutowania. **Dla Pp. Fryzjerów suszki do włosów.**

Piece różnego rodzaju oraz **piecyki** promieniujące. **Skrzynki** świetlne. **Poduszki** elektryczne (Termofory). **Aparaty** do nagrzewania żelazek do włosów dla pań. **Odkurzacze. Szczotki** do froterowania. **Kuchnie, kuchenki i płytki** oraz inne artykuły elektrotechniczne, w zakres grzejnictwa wchodzące.

Jako okazje

polecamy **tylko naszym Odbiorcom** reklamowe żelazka do **prasowania** w cenie

zł. 30.—

płatnych w ciągu 15 miesięcy po zł. 2 miesięcznie.

Uwaga: Najtańsze źródło zakupu żarówek.

P. p. Odbiorcy energji elektrycznej Ł. T. E. Sp. Akc., pragnący skorzystać z powyższego udogodnienia, zechcą się zgłosić **do Sklepu Elektrowni, ul. Traugutta 1** gdzie po przedstawieniu jakiegokolwiek z opłaconych rachunków za dostarczoną energję elektryczną i załatwieniu formalności otrzymają nabyty przedmiot.

Zakład fotografji artystycznej

„A. B. C."

Przejazd 1, tel. 19-91

na okres przedświąteczny do 31/12 27 ceny zniżone:

6 pocztówek od 6 złotych.

Specjalna pracownia portretów.

W sobotę dn. 19 listopada 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5 odbędzie się

Towarzyska gra w loto i wieczór taneczny

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

Początek punktualnie o godz -ej wiecz.

Wejście bezpłatne **Wejście bezpłatne**

Zarząd Stow. Komiwojażerów Ł.O.H.P

LEKCJI GRY FILMOWEJ

ORAZ SZTUKI SCENICZNEJ

udziela podczas pobytu w Łodzi **A. ARSENIEFF - BRUNÓW**, były dyrektor Moskiewskiego Kameralnego Teatru. **REŻYSER I ARTYSTA** zagranicznych wytwórni filmowych.

Zapisy codziennie od 12 do 2 i od 6 do 8.

PIOTRKOWSKA 182, m. 22.

Dogodne warunki.

Przedświąteczny

WIELKI WYBÓR

firanek dywanów chodników, portjer kap pluszowych tiulowych i etaminowych oraz obić meblowych, linoleum, cerat i rolet.

I. Rotenberg, Łódź

Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności).

Ceny fabryczne **Telefon 57-10**

Dogodne warunki

HEZA

PRZEMYSŁAWKA

Woda Kolońska dla znawców

HEZADONT Mydełko, eliksir, pasta i proszek do zębów

MIAFLOR emalja do paznokci Krem, puder, mydło, ocet toaletowy, extrait

MYDŁO TOALETOWE

w najprzedniejszym gatunku: Przemysławka, Fleurs de Stamboul, Loran, Kule nr. 2040, glicerynowe nr. 2038, wazelinowe nr. 2052

MIA wypróbowany środek na porost włosów. Dowody uznania wysyła fabryka na żądanie.

HENRYK ŻAK
POZNAŃ
FABRYKA PERFUM i KOSMETYKÓW

„DOM DZIECIĘCY" syst prof Montessori

pod kierownictwem p. **KAPŁANÓWNY**

Wólczańska 23 (front, parter) **tel. 14-27**

Zajęcia popołudniowe już się rozpoczęły

Zapisy trwają.

UWAGA: Potrzebna praktykantka z muzyką.



N. BIAŁEK. ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 39, TEL. 45-91.

SKŁAD ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH / II PODWÓRZE



Żądajcie wszędzie łóżek polowych, składanych

„PALMA - PATENT"

za które warantujemy na 3 lata. Stale na składzie w wielkim wyborze łóżka angielskie, polowe i amerykanki, wózki sportowe i krzesełka dziecinne oraz materace druciane wyściełane miękkie

Północna 24, tel. 31-85

Przyjmuje się wszelk. rodzaju reperacje

Pamiętajcie że

śniegowce i kalosze

do naprawy drogą elektrycznej wulkanizacji

przyjmują następujące firmy:

H. Gutman, Narutowicza Nr. 9
J. Windman, Piotrkowska Nr. 35
W. Man..., Piotrkowska Nr. 127
L. Joab, Nowomiejska 5
G. Cwaignaft, Rzgowska Nr. 1

W ZGIERZU:

Sklep komis. „ORZEŁ",
Walman i Wolf, Piłsudskiego Nr. 19

W PABJANICACH

Pracownia obuwia W Korona, Zamkowa Nr. 16

Institut de Beaute

ANNA RYDEL

(Diplomée de l'Université de Beauté Paris)

Cegielniana 19, m 6

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże outłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, pieprzów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia. „Solux" **Przyjmuje od 10 - 8 wiecz.**

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 popoł.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M ROZENBERG

Cegielniana 36, TELEF. 63-97

Lewa oficyna, II-gie piętro.

OTWOCK

Pensjonat „JULJONÓW" (Anny Gwirc manowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higjeny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Mładzka 24, tel. 60.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Konstantynowska 9.

Przyjmuje 12—2 i 5—7.

ZAKŁAD ELEKTROTECHN.

„Płomień"

Pl. Wolności Nr. 6

wł. L. PARZENCZEWSKI

otworzył pracownię abażurów najnowsz. modeli. — Ceny b. przystępne. **Potrzebny monter**

Kino-Teatr „Imperial"

Zawadzka róg Zachodniej.

SENSACJA!! Po raz pierwszy w Łodzi! SENSACJA!!

Potężny film w 6 serjach — 3 programach, wyświetlane są po 2 serje razem pod tytułem

DEMON DOLINY SMIERCI

w rolach głównych: Ben Wilson i Newa Gerber.

Program pierwszy: „NIEBEZPIECZNY TURNIEJ" i „WALKA W PŁOMIENIACH"

Od poniedziałku dnia 7 b. m. Program drugi: „KRÓL BOKSU" i „BESTJA MORSKA"

Od poniedziałku dnia 14 b. m. Program trzeci i zakończenie „DEMONICZNY ŻAL" i „W SZPONACH INDJAN"

Tak każda serja jak i program tworzą jedną całość — Eddie Polo, Elmo Lincoln i inni został zdystansowany przez słynnego akrobatę i boksera najgenjalniejszego odtwórcy „Szerloka Holmesa", Bena Wilsona, który po zwycięstwie nad olbrzymem bokserem hersztem piratów zwanym „Bestja Morska" został zatytułowany jako „Król Boksu" — sceny niebywałej walki na boks.

Teatr Rewji „NOWOŚCI"

Piotrkowska róg Głównej.

Szczegóły w afiszach i programach.

Dziś i dni następnych! — Aktualna rewja w 2 częściach 12 odsłonach! — Dziś i dni następnych!

„SALOMEO BUZI DAJ"

NIEBYWAŁY PROGRAM! Gościnne występy niezrównanej wykonawczyni typów charakterystycznych FELLINI.

Przegląd najlepszych szlagierów scen widowiskowych. Kierownik artystyczny W. DERBICZ.

SENSACJA ŁODZI! Kapelmistrz Sz. Szymsielewicz

Początek dziś i jutro o godz. 5.15, 7.30 i 9.45

Doktór **L. Prybulski** Zawadzka № 1 Telefon № 25-38. **powrócił.** Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena, Przyjm. od 9-2 i 5-8 Dla pań od 4-6. Oddzielna poczekalni.

Dr. med. **Różaner** Dzielna № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. **Lubicz** Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Doktór **H. Wołkowyski** Zachodnia № 57. (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 1 do 2-ej i godz. 4—8. W niedzielę i święta od 11—1. Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med. **BRAUN** Południowa № 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p.p.

Dr. med. **Sommer** ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16. chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przy m. od 9—12, przed poł. i 6—8. dla pań od 5 — 6 w niedziele i święta od 10—12

Dr. med. **S. KANTOR** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. ANNA **ROSENBERG** choroby skórne i kosmetyka lekarska ul. Konstantynowska 40 choroby włosów i skóry, usuwanie włosów elektrokuagulacią. Diatermia Lampa kwarcowa Sollux przyjmuje od 3 5.

Doktór **P. KLINGER** Piotrkowska 51, II p. fr. Choroby weneryczne, skórne i włosów Przyjmuje od 9—12 i 8—9, w niedziele i święta od 9—12 Dla Pań od 3—4.

Lekarz-dentysta **H. Jankowska-Lifszycowa** ordynuje od 9—11 i 3—7 Sienkiewicza 18

Lek. - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa** powróciła i przyjmuje w godz. 1—7, Piotrkowska 51, tel. 21-32

Lekarz-dentysta **F. Horowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.



dokładność, czułość i precyzyjność w wykonaniu. Prosimy zwrócić uwagę na powyższą markę ochronną i firmę gdyż w sprzedaży znajdują się również falsyfikaty.

PAS BIODROWY guma kombinowany, wykwintny fason, wygodny w noszeniu. Przez silne obciągnięcie bioder uszczupla figurę, szczególnie dla pań obarczonych nadmierną tuszą, poleca: Pracownia Gorsetów **„Marta"** Piotrkowska 109 front II piętro.

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66-31. poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach Obejrzenie nie obowiązuje do kupna

Światło zgasło? Motor stanął? dzwoń **60-34** Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły. Dyżury przez całą dobę. 60 34 umieszczony w książce telefon pod lit. „P" (Pogotowie Elektryczne).

Dr. **ST. BIBERGAL** MONIUSZKI 11. — Tel. 63-22. Choroby skórne i weneryczne. elektroterapja. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.

Zawiadamiam Szanowną Klijentelę iż mój **Zakład Kuśmierski J BOMBEL** przeniesiony został z Cegielnianej 5 **na ul. Zawadzką 6.**

Książki w jęz. polskim, rosyjskim i niemieckim en ykopedje, beletrystykę, naukowe i inne KUPUJĘ L. Tuwim, Łódź, Piotrkowska 17, II podw. prawa oficyna, I wejście II piętro m. 36 19

Lekarz-Dentysta **Iuljusz Olszaniecki** przyjmuje od godz. 11—2 pp. i 7—8 w. Wyłącznie usuwanie zębów i zabiegi chirurgiczne Cegielniana 57 tel. 61-40.

Lekarz-dentysta **Jakób Rozenberg** Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 75 II brama) tel. 64-24. Godz. przyjęć 9 r.—7 w.

Ethel Aszpis powróciła do Łodzi wznowiła lekcje języków obcych: (angielski, francuski i niemiecki) Sienkiewicza 37 m. 12 od 2—4 i od 7—9

Do sprzedania: stół duży rozsuwany zł. 60, lustro wysokie tremo zł 70.- Południowa 20. m. 15 do 11 rano. 19

Sklep spożywczy sprzedam z powodu zmiany interesu, Zamenhofa 14 20

Z powodu wyjazdu odstąpię sklep przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomość: Główna 54 B. Wroński. 20

Kasa ogniotrwała do sprzedania Wolborska 4 u Gospodarza 20

Psy szpice Francuskiej rasy sprzedam Kilińskiego 89 Mleczarnia. 20

Panino i pianola do sprzedania. Wiadomość: Zamenhofa 11 w restauracji. 22

Z powodu wyjazdu sprzedam Zakład fryzjerski damski i męski przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomość: Główna 54 B. Wroński. 20

Karakułowe ładne palto tanio sprzedam zależy na czasie Hotel Manteufel 22 2

Pokój umebl. duży słoneczny w spokojnym, czystym domu od zaraz do odstąpienia. Wiadomość Zachodnia 16 u dozorcy. 19

Poszukuję 2 elegancko umeblowan. pokoi z używalnością kuchni ewent. z utrzymaniem. Of. sub „500" do adm Rep. 20

Poszukuje się umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem na kilka godzin w tygodniu Of. sub „№ 99" do adm. Republiki 20

Pokoju eleg. umebl. poszukuje młody kawaler. Oferty sub „Wygodny" do adm Republiki 22

Pokój umebl. z centr. ogrz. dla solidnego mężczyzny. Wiadomość: ul. Przejazd 3, owocarnia, tel. 63-18. 20

Pokój umeblowany dla 1 osoby do wynajęcia. Narutowicza 52, m. 5

Do wynajęcia pokój frontowy umebl. I piętro, Al. 1 Maja 29.

Pokoju lub 2-ch nieumeblowanych od lokatora poszukuje. Kopernika 49 Wiliński 20

Pokój umeblowany z telefonem, łazienką oddaję. Kilińskiego 60 m. 21 20

Kupno i sprzedaż

Obuwie firanki, swetry, palta damskie bieliznę, manufaktura na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15, I piętro front 16

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę. Piotrkowska 37. II. wejście I piętro

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry chustki. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44 29

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Do sprzedania koń z resorką i zaprzęgiem, Wiadomość Piotrkowska 247 Dozorca wskaże. 20

Do sprzedania sypialka ciemna. Kilińskiego 66 m. 20 oficyna. 19

Samochód półciężarowy marki „Sunbeam", nadający się do ekspedycji lub komunikacji do sprzedania. Piotrkowska 247 Dozorca wskaże. 20

Poco śpicie na słomie, kiedy można dostać od 5 zł. na tydzień: Materace, ottomany, leżanki, tapczany i krzesła, solidnie wykonane u Tapicera W Wajsa, Sienkiewicza 18. 20

Maszynę „Singera" gabinetową sprzedam. Kilińskiego 183, m 24 2—5

Piece szamotowe, mało używane sprzedam. Dozorca wskaże Zawadzka 7 od 12—2 pp 20

Lokale

Zakopane. Pensjonat „Wierchy" poleca słoneczne pokoje. Kuchnia wykwintna Ceny przystępne. 20

Zakopane — Pensjonat „Świt" poleca pokoje słoneczne komfortowe ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna 3.

Przyjmę na mieszkanie 2 ch inteligentnych panów, Konstantynowska 25, m. 13. 20

Do oddania pokój Narutowicza 49 m. 21, 20

Pokój słoneczny ładnie umeblowany oddam solidnemu panu Szkolna 6. m. 7 front III p.

Zamienię 5-pokojowe mieszkanie frontowe w śródmieściu na 3-pokojowe za dopłatą. Of. sub A. B do adm. Republiki.

Odnajmę pokój duży, umebl. dla jednej lub dwojga osób. Wiadomości u Frelicha, Piotrkowska 21 22

Do wynajęcia pokój centr. ogrz. przy rodzinie Przejazd 40, m. 11.

Poszukuje pokoju z kuchnią, Oferty sub „L. K" do adm. Rep. 20

Poszukuję 1 dużego ewent. 2-ch małych pokoików jako sublokator Of. łask. pod „Własność" do adm. Rep.

Pokój umebl., b. tanio od zaraz do wynajęcia. Stacja tramw. przed domem Wiadomość: ul. Radwańska 17, m. 7. 20

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63 Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapja, Sollux. Godz. przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4 Nowootworzony dział chirurgii estetycznej i dział fizykalnej terapji pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyj. od 12—2.



PROSZEK od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH **„KOWALSKINA"** LABOR CHEM.-FARMAC. „AP. KOWALSKI" A.K. WARSZAWA MIODOWA 5

Pokoju skromnie umeblowanego od zaraz za przystępną cenę poszukuje biuralistka Zgłoszenia sub „L. M. 15" do adm Republiki. 20

Posady

Pierwszorzędna gospodyni podejmie się gotowania na różnych uroczystościach. Wiadomość: Anny 41, m 13 od 12—4. 19

Poszukuje agenta z kaucją do sprzedaży wyrobów wełnianych. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, lewa ofic. III p. Wiśniewska. 19

Młody energiczny człowiek poszukuje posady kasjera lub magazyniera na żądanie złożę kaucję Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „B. P. E" do adm Republiki. 20

Potrzebny chłopiec do zakładu fryzjerskiego Pomorska 19 G. Fingierman 20

Majster tkacki, młody energiczny z dwuletnią praktyką, ze znajomością buchalterji fabrycznej poszukuje posady, jako pomocnik. Łask. of. sub „Z. M." do adm Rep. 20

Buchalter bilansista z długoletnią wszechstronną praktyką buchalteryjną, mając wolne godziny wieczorowe przyjmuje prace, w zakres księgowości wchodzące. Of. sub „Rutynowany" do adm Rep. 20

Młoda i sympatyczna osoba zajmie się gospodarstwem u samotnego pana może być u izraelity. Łask. of. sub „Samotna" do adm. Republiki. 21

Za wyrobienie posady (początkowo bezpłatnej) w aptece w charakterze uczenicy, dam wynagrodzenie według umowy. Of. sub „Zdolna maturzystka" do adm. Republiki. 20

Poszukuję się starszą niemiecką kobietę do zajmowania się gospodarstwem u starszego pana Zgłaszać się Piotrkowska 7 ofic. I p. od 10—2. 20

Potrzebna panienka do maszynowych ażurków w pracowni plisowania, Gdańska 26. 20

Rozmaite

Muzyki (fortepian) udziela b. uczennica pierwszorzędnych warszawskich profesorów A. Michałowskiego i J. Śmidowicza Wólczańska 203 m. 6 Zastać można od g. 4 do 6 30

Student wyższego semestru udziela lekcji Zapoźnionym metodą skróconą. Polskiego szybko wyucza Gdańska 28 m. 2 front, I piętro 18

Student udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstantynowska 15, m. 31. 22

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Narutowicza 40, m. 5, front, od g. 4—6 pp. 20

Ważne dla Pań! Znana nauczycielka haftu artystycznego Marja Kaplan-Kopowa przyjmuje uczenice od 10—12 i od 4—6. ul. 7-go Sierpnia 90, m. 34.

Lekcje muzyki na mandolinie gitarze i skrzypcach. Zielona 23, m. 24 III piętro. 20

Nauczycielka z dyplomem Uniwersytetu Lyonskiego udziela lekcji francuskiego. Jochelsonówna Piotrkowska 26, księgarnia od 3—4,30. 22

Studentka, rutynowana nauczycielka, poszukuje korepetycji, najchętniej uczę: rozwijam dzieci. Łask. oferty sub „Tanio" do admin. Republiki. 20

Młoda intel. nauczycielka udziela lekcyj języka polskiego, Zastać można między 8—9 w, Przejazd 30, m. 7. 20

Pończochy, oczka i dziury reperuję tanio. Konstantynowska 33, m 11 30

Zaginął pies rasy wilczej zawadomić za wysokiem wynagrodzeniem Piotrkowska 119 Sklep Astrachański. 19

Zaginęła książeczka wojskowa wydana w Skierniewicach na imię Jana Duszek, zam. w Bedziszewicach.

Halina Morońska uczennica kl. IV gimnazjum J. Pryssewiczówny zgubiła matrykułę

Halina Jeszczynówna uczennica kl. IV gimnazjum Pryssewiczowny zgubiła matrykułę № 117

Moszek Jakubowicz zgubił książkę wojsk. wyd. w P. K. U. Kutno 21

Jakób Łajb Orensztein zagubił kartę rejestracyjną oraz zawiadomienie o przynależności do nadkonty entu 190- wydane przez P.K.U. Łódź.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.